

ZE STADIONÓW

Relacje,
komentarze,
opinie,
ligowe tabele

KIBIC

BOHATER

Agata Wróbel zdobyła srebrny medal w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów. Na pomoście w Antalyi uzyskała w dwuboju wagi powyżej 75 kg. Polka po półrocznym leczeniu zapalenia wątroby wirusem C, wznowiła treningi przed kilkunastoma tygodniami.



Złota jesień Odry



W numerze

**Wiele hałasu,
a finał żalospny**



Norweski arbiter, Tom Henning Ovrebo, dziesięć dni wcześniej prowadził spotkanie w Pucharze UEFA pomiędzy Valencją a Legią Warszawa. Wyniku tego spotkania (6:1 dla Hiszpanów) nikomu chyba nie trzeba specjalnie przypominać. W sobotę ten sam arbiter poprowadził w Warszawie mecz półfinałowy młodzieżowych mistrzostw Europy: Polska - Włochy...

strona

2

Od Sibika do...



Przez całą jesień reporterzy „TŚi.” oceniali piłkarzy naszego regionu w skali od 0 do 6. Liderem klasyfikacji na najlepszego zawodnika sezonu 2001/2002 jest Paweł Sibik, pomocnik Odry Wodzisław. Dziś przedstawiamy statystyczne podsumowanie pierwszej rundy piłkarskiej ekstraklasy oraz terminarz meczów drugiej rundy.

strony

6

7

**Niemcy zwiększyli
szanse**

Piłkarze Niemiec zdołali zremisować w Kijowie z Ukrainą i znacznie zwiększyli swoje szanse awansu do finałów przyszłorocznych mistrzostw świata.

strona

12

Półfinał MME: Polska – Włochy 2:5

Wiele hałasu, a finał żałosny

Korespondencja
z Warszawy

Norweski arbiter, Tom Henning Øvrebo, dziesięć dni wcześniej prowadził spotkanie w Pucharze UEFA pomiędzy Valencią a Legią Warszawa. Wyniku tego spotkania (6:1 dla Hiszpanów) nikomu chyba nie trzeba specjalnie przypominać. W sobotę ten sam arbiter poprowadził w Warszawie mecz półfinałowy młodzieżowych mistrzostw Europy: Polska – Włochy i po raz kolejny był świadkiem pogromu naszego rodzimego futbolu. Młodzi Włosi dobitnie wskazali miejsce w szeregu podopiecznym Lesława Ćmikiwicza gromiąc ich 5:2 (3:0).

Te dwa mecze w sposób, aż nadto dobitny unaoeczniły wszystkim gdzie znajduje się nasza ligowa piłka. Młodzieżowa reprezentacja kraju oparta jest głównie na zawodnikach występujących na co dzień w polskiej ekstraklasie. Wyjątek stanowią tylko Euzebiusz Smolarek (Feyenoord Rotterdam), Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck), Tomasz Mazurkiewicz (AGF Aarhus). Okazuje się, że trójka nie wystarczy by stawić czoła

znakomicie wyszkolonym technicznie Włochom, którzy w większości grzeją ławki rezerwowych w drużynach Serie A.

Zespół prowadzony przez Claudio Gentile był w sobotę lepszy od ekipy Lesława Ćmikiwicza pod każdym względem. Technika, szybkość, organizacja i kultura gry – nasi piłkarze tych elementów powinni się uczyć od swoich rówieśników. Szybko wprowadzane akcje, prostopadłe podania, które aż za często otwierały drogę do naszej bramki mogły podobać się publiczności na trybunach, która w końcówce meczu zaintonowała zgodnie w kierunku biało-czerwonych: chodźcie na piwo, chodźcie lepiej na piwo.

– Nie było to zbyt miłe – skomentował Grzegorz Rasiak. – Jak się przegrywa, to tak, niestety, bywa.

Napastnik Groclinu Grodzisk Wlkp. nie miał w sobotę najlepszego dnia. Ustawiony na środku ataku, mając po bokach Smolaraka i Bartosza Ławę, grał bardzo statycznie nie będąc nawet najmniejszym zagrożeniem bramki Generosa Rossiego. Z drugiej strony nieco cofnięty napastnik, Andrea Pirlo, był postrachem naszej defensywy, która nie potrafiła sobie poradzić z szybkim zawodnikiem AC Milan.

Po meczu nasi piłkarze zgodnie twierdzili, że zabrakło im przed tym spotkaniem koncentracji. Być może gdyby skupili się bardziej na grze, niż na targach o premie, wokół których było za dużo hałasu, to wynik tej konfrontacji nie byłby może aż tak kompromitujący. Pieniądze obiecane przez PZPN, tak czy inaczej przejdą im koło nosa. Premie były bowiem obiecane tylko i wyłącznie w przypadku awansu naszej drużyny do majowych finałów ME, a to wydaje się mało prawdopodobne. Trudno sobie wyobrazić, by Polacy byli w stanie odrobić straty z pierwszego meczu w najbliższą środę w Reggio di Calabria.

PAWEŁ RASSEK



Tomasz Mazurkiewicz w starciu z Massimo Maccarone.

Zdaniem trenerów

Lesław Ćmikiiewicz, Polska

Popelniliśmy wiele prostych błędów, szczególnie przy pierwszym i trzecim голу. Nasi rywale to najwyższa światowa klasa. Chylę przed nimi czoła i gratuluję zwycięstwa. Dyskusje o premiach, które prasa zresztą wyolbrzymiła, nie miały żadnego wpływu na postawę moich zawodników w dzisiejszym spotkaniu. ■

Claudio Gentile, Włochy

Przez całe spotkanie byliśmy zdecydowanie lepsi. Zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Nie myślę jeszcze o finałowym turnieju, ale przede wszystkim o rewanżowym meczu z reprezentacją Polski. Awans jest już praktycznie pewny, ale w Reggio di Calabria również zagramy o zwycięstwo. ■

Półfinały MME

Grecja – Turcja 3:0 (0:0). Vakouftsis (47), Salpingidis (88), Amanatidis (90).

Holandia – Anglia 2:2 (2:1). van der Vaart (25), Kuyt (37) – Davis (45), Dunn (58).

Szwecja – Belgia 3:2 (1:1). Berglund (6), Kallstrom (50), Wilhelmsson (89) – van Dooren (45), Soeters (64).

Chorwacja – Czechy 1:1 (1:1). Andric (21) – Vachousek (30).

Hiszpania – Portugalia 2:1 (1:1). Counago (25), Xisco (81) – Postiga (33).

Rumunia – Francja 0:1 (0:1). Malbranque (8).

Ukraina – Szwajcaria 1:2 (0:1). Woronin (77) – Frai (41), Muf (90).

● Mecze rewanżowe odbędą się w środę. ■

Tak padały bramki

4 min – po błędzie Marcina Nowaka piłkę przejął Bonazzoli i strzałem w prawy dolny róg pokonał Szyszkę – 0:1!

38 min – po faulu Ciesielskiego na Pirlo, rzut wolny z 18 m wykonał sam poszkodowany. Do piłki w polu karnym najwyżej wyskoczył Bonazzoli, tym razem Włocha nie upilnował Bieniuk, i głową pokonał polskiego bramkarza – 0:2!

45 min – po wrzucie w pole karne, nieporozumienie Ciesielskiego i Szyszki, wykorzystał Ferrari strzelając po ziemi – 0:3!

79 min – kolejny błąd polskiej obrony. Tym razem sam na sam z Szyszką znalazł się Maccarone. Włoch lekkim, technicznym strzałem nad leżącym bramkarzem podwyższył wynik meczu – 0:4!

88 min – w zamieszaniu w polu karnym Włochów najwięcej zimniej krwi zachował Lewandowski pokonując Rossiego strzałem z 8 m – 1:4.

89 min – Gorawski, skutecznie z 6 m, dobił strzał Bartczaka – 2:4.

90 min – dośrodkowanie Pirlo wykorzystał laquinta, głową ustalając wynik meczu – 2:5! ■ PRASS

Powiedzieli po meczu

Euzebiusz Smolarek, napastnik

Niby zagrałem dobrze, ale to marna pociecha gdy przegraliśmy tak wysoko. Włosi zaprezentowali się znakomicie i nie wolno za porażkę obwiniać tylko obrońców. Przegrał cały zespół. Przed meczem nie sądziłem, że Włosi będą tak mocni. W szatni, byliśmy bardzo źli na siebie, ale obiecaliśmy, że powalczymy w rewanżu. Jest mi bardzo przykro, bo ja nie lubię przegrywać. Teraz muszę zadzwonić do ojca, a wiem, że on też nie lubi gdy przegrywam!

Mariusz Lewandowski, kapitan młodzieżówki

Nie wyszliśmy skoncentrowani, mimo że rywal był bardzo wymagający. Kłopoty z koncentracją nie miały nic wspólnego z nieporozumieniami między nami a PZPN w sprawie sprzętu i premii za awans do półfinału MME. Wszystkie sporne sprawy wyjaśniliśmy sobie jeszcze przed meczem z prezesem Listkiewiczem. Włosi pokazali nam dzisiaj, jak wygląda perfekcyjna organizacja gry. My tylko biegaliśmy za piłką.

Jerzy Engel, selekcjoner reprezentacji

Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo ładna dla oka, jednak fatalna gra w obronie sprawiła, że straciliśmy trzy bramki. Włosi przewyższali nas pod każdym względem.

Marek Koźmiński, reprezentacyjny pomocnik

Wszyscy piłkarze grający we włoskiej reprezentacji mają zdecydowanie lepsze warunki od naszych piłkarzy. Liga, warunki treningowe, możliwości uczenia się od najlepszych. To sprawia, że grają po prostu lepiej. Poza tym Włosi to czterokrotni mistrzowie Europy w tej kategorii wiekowej. Choć przypomnę, że nam udało nam się z nimi wygrać podczas igrzysk w Barcelonie. ■ PRASS

Najważniejszy mecz Tomka



Uprzejmie donosimy, że nasz redakcyjny kolega **Tomasz Mucha** dwa dni temu rozegrał najważniejszy mecz w swoim życiu. W sobotę Tomek zamiast na spotkanie piłkarskie (Ruchu Radzionków), a potem piłki ręcznej kobiet (Zgoda – Sośnica) popędził, wraz ze swoją partnerką Joasią, przed ołtarz w piekarskiej Bazylice, by związać się ślubną przysięgą.

Teraz przed młodą parą upojny miodowy miesiąc. Później Tomek jednak znów zasiądzie przy komputerze – o czym zawiadamiamy niepokieszone wielbiciele. Jego dziennikarskiego talentu oczywiście... Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia życzą koleżanki i koledzy z „Trybuny Śląskiej”. ■

Nasi w 1/8 Pucharu Polski

Amica Wronki – Odra Wodzisław 3:2 (1:1)

Trzykrotny zdobywca Pucharu Polski, Amica Wronki, przerwała pasę osmiu zwycięstw w lidze i w pucharach piłkarzom Odry Wodzisław. Goście wystąpili w osłabionym składzie bez Michała Chałbińskiego, Marcina Malinowskiego, Marcina Bębna oraz Pawła Sibika i Wojciecha Górskiego (oba za żółte kartki).

16 min. **Sosin** – 0:1, 36 min. **Gesior** – 1:1, 49 min. **Król** – 2:1, 55 min. **Saganowski** – 2:2, 58 min. **Król** – 3:2. **Odra**: Pawełek – Matyja, Kościuk (65' Augustyniak), Staniek – Jakubowski (46' Gądomski), Adamczyk, Dudek, Rocki, Plu-

ta – Saganowski, Sosin. ■ **L. JAŻ. ŁKS Łódź – Górnik Zabrze 2:0 (0:0)**

W 25 minucie sędzia musiał przerwać mecz na pięć minut, ponieważ trener Górnika, Marek Piotrowicz został uderzony w głowę kamieniem rzuconym z trybun.

– Muszę powiedzieć, że to był bandycki napad. Trener został trafiony kamieniem w głowę i został odwieziony na pogotowie – mówił wiceprezes Górnika Jerzy Frenkiel.

46 min. **Wójcik** – 1:0, 52 min. **Czpak** – 2:0.

Górnik: M. Wróbel – Wiśniewski, Krzętowski, Radler – St. Wróbel, Bonk, Kocyba, Kocur (49' Gier-

czak), Prasnal – Olszar, Kaondera (68' Kompała). ■ PRASS

Polkowice – Ruch 0:1 (0:1)

Choć gospodarze częściej byli przy piłce obrońcy Ruchu bez problemów odczytywali ich zamiary i Marek Matuszek nie napracował się zbyt wiele. A po drugiej stronie boiska Sławomir Paluch przeprowadził jeden kilkudziesięciometrowy rajd, który wystarczył do sukcesu.

12 min. **Paluch** – 0:1.

RUCH: Matuszek – Duda (68' Masternak), Fornalik, Górski – Paluch, Jamróz, Surma, Woś (27' Potok), Wojciechowski – Loch (68' Madej), Bizacki. ■ **R. MUS.**

Pozostałe mecze

Wisła Kraków – Stomil Olsztyn 6:1 (5:0). Żurawski 2 (2, 11), Cantoro 2 (18, 79), Frankowski (26), Zajac (39) – Bajera (87).

Świt Nowy Dwór – Górnik Łęczna 2:0 (1:0). Lamech (40), Stankiewicz (63).

RKS Farnog Radomsko – Legia Warszawa 1:2 (0:1, 1:1). Sypniewski (85) – Kucharski dwie (28, 111).

Orion Plock – Włdzw Łódź 3:2 (2:0). Nosat 3 (24, karny, 43, 78) – Zajac (53), Gula (75).

Loch Poznań – Dyskobolia Groclin Grodzisk Wlkp. 0:2 (0:1). Moskała (28), Kłosinski (47).

Zestaw par ćwierćfinałowych: Legia Warszawa – Ruch Chorzów, Wisła Kraków – ŁKS Łódź, Świt Nowy Dwór – Orion Plock, Amica Wronki – Groclin Grodzisk, Mecze zaplanowano na 21 i 28 listopada. ■

Ruch Radzionków – Ceramika 1:2

Stałe fragmenty gry

Trzy bramki, które oglądali kibice w Radzionkowie padły po stałych fragmentach gry.

- Dużo czasu poświęcamy na ćwiczenie tych elementów – przyznał po meczu trener Ceramiki Piotr Wojdyga.

- My też, ale co z tego – z żalem dodał szkoleniowiec Ruchu Marek Koniarek, że miał po meczu sporo pretensji do swoich zawodników. Ruch przegrał na własnym stadionie z Ceramiką 1:2 (0:0) i stacza się w ligowej tabeli coraz niżej.

- Nie można żyć historią – uważał Koniarek. - Ci co ciągnęli grę w I lidze są zmęczeni, ci do doszli nie potrafią udźwignąć ciężaru.

W pierwszej połowie piłkarze dużo biegali, ale akcji pod bramkami nie było za wiele. Najbliższy zdobycia gola był Andrzej Sawicki w 15 min, kiedy to nie zdążył zamknąć rajdu Wojciecha Polakowskiego. Później bliższy pokonania bramkarza Ruchu był Marcin Majewski, ale zaskoczony swoją dobrą sytuacją, mając przed sobą tylko Dariusza Klyttę, nie trafił w piłkę. Gospodarze dopiero przed gwizdkiem na przerwę stanęli przed szansą zdobycia bramki. Wojciech Myszor zamiast nogą z 2 metrów strzelił głową i Artur Holewiński nie miał problemów ze złapaniem piłki.

Po zmianie stron w 48 min

ponownie Sawicki stanął oko w oko z bramkarzem Ruchu, ale i ten pojedynek przegrał. Bramkarz Ruchy był jednak bezradny w 57 min. Po rzucie różnym obrońcy „Cidrów” wybili piłkę zbyt krótko, trafiła ona do Grzegorza Skwary, który dostrzegł lepiej ustawionego Dariusza Kozubka i było 1:0. Chwilę później Kozubek w prawie w identycznej sytuacji przestrzelił.

Kolejny stały fragment – rzut różny – przyniósł Ceramice drugą bramkę. Skwara wrzucił piłkę na pole karne, Dariusz Mrózek głową ją podbił, a nadbiegający Sawicki nie miał problemów z umieszczeniem jej w siatce.

Radość piłkarzy z Opoczna

zmąciła bramka strzelona przez Piotra Żabę, również po rzucie różnym. W 87 bliski wyrównania był Adam Banaś, a także w ostatnich sekundach Żaba. Po ostatnim gwizdku Koniarek machnął ręką i poszedł do szatni.

- Odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo na wyjeździe, dlatego trzeba się cieszyć – powiedział najlepszy piłkarz gości Skwara. - W pierwszej połowie byliśmy schowani, żeby nie stracić bramki. Po zmianie stron strzeliliśmy dwie, a mogło być ich więcej.

Strzelec bramki dla Ruchu długo nie wychodził z szatni. Wreszcie wyczerpała się cierpliwość czekających na niego dziennikarzy, którzy na nadmiar czasu – w przeciwieństwie do Piotra Żaby – nie mogą narzekać.

LESZEK JAŻWIECKI

Zdaniem trenerów



Marek Koniarek, Ruch

Niektórzy zawodnicy są zmęczeni klubem i czeka nas poważna rozmowa. Kiedy przychodziłem do Ruchu, to mówiłem, że potrzeba pięciu nowych piłkarzy. Niektórzy z obecnych nie nadają się nawet do okręgówki. Jeśli nie będzie wzmocnień to nie podejmuję się dalszej pracy. ■



Piotr Wojdyga, Ceramika

Tak jak łatwo strzeliliśmy bramki, tak łatwo straciliśmy gola i niepotrzebnie zrobiło się nerwowo. Były elementy dobrej gry, ale były też słabe. Cieszę się, że w końcu nie tylko u siebie potrafimy rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. ■



Roman Madej (z lewej) tym razem nie wpisał się na listę strzelców.

Nasi na wyjazdach

Tłoki – Zagłębie 1:1

Gdyby w końcówce meczu Daniel Treściński wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy sosnowiczanie zapewne zwyciężyli z Gorzycy trzy punkty.

- Z remisu 1:1 (0:0) również jesteśmy zadowoleni – mówi Leszek Baczyński, dyrektor Zagłębia. - W ostatnich minutach meczu nie schodziliśmy z pola karnego Tłoków, jednak zawodzila nas skuteczność.

Prowadzenie objęli gospodarze. W 55 min po głowce Anatolija Lawriszyna piłka trafiła w słupkę, a skuteczną dobitką popisał się Piotr Bański. Chwilę później Marcin Pacuła strzelił z 16 metrów wprost w Roberta Stanka.

W 67 min powody do radości mieli sosnowiczanie. Po uderzeniu Tomasza Łuczywka Bartosz Rachowski odbił piłkę tuż przed siebie, a Robert Rosiński nie zmarnował prezentu. ■ PRASS

GKS Bełchatów – Garbarnia Szczakowianka 3:1

Nadal beniaminek ze Szczakowej jest drużyną „własnego podwórka”. Garbarnia zdołała tylko raz wygrać na wyjeździe. W Bełchatowie grając bez Andrzeja Sermaka piłkarze ze Szczakowej przegrali z GKS 1:3 (1:3). Pierwszą bramkę stracili już po 100 sekundach za sprawą Jacka Berensztajna, który bezbłędnie wykonał rzut wolny z okolic linii pola karnego.

Potem na boisku rządzyli szybsi goście, zaś efektem ich przewagi był mocny strzał dobrze grającego Macieja Iwańskiego oraz doskonała akcja tego zawodnika, po której świetnej sytuacji nie wykorzystał Łukasz Błasiak. Zamiast bramki dla gości, padł gol dla piłkarzy z Bełchatowa. Po faulu na Krzysztofie Kukulskim rzut wolny ponownie idealnie wykonał Berensztajn i stojący blisko bramki Adam Nocoń posłał piłkę do siatki. Również trzecia bramka dla gospodarzy to zasługa „Berka”, który dokładnie obsłużył Janusza Jelonekowskiego. Tuż przed przerwą honorowego, jak się później okazało, gola strzelił Iwański. ■ L. JAŻ.

Polar – Włóknierz 1:2

Wszystkie bramki w tym meczu strzelali piłkarze z Kietrza. Najpierw wrocławskiego bramkarza pokonał Tomasz Sosna, a 7 minut przed końcem z rzutu wolnego z około 30 metrów do siatki trafił Andrzej Nikodem. Wydawało się, że losy tego meczu są już przesądzone, ale po niefortunnej interwencji Daniela Tumasa gospodarze zdobyli kontaktową bramkę. Piłkarze Polaru zwiertzyli swoją szansę i zaatakowali, ale na wyrównanie zabrakło czasu.

- Dwa i pół miesiąca czekałem na wyjazdowe zwycięstwo – cieszył się po meczu trener gości Jan Furlepa. ■ L. JAŻ.

II liga • Protokół 20. kolejki

Ruch Radzionków – Ceramika Opoczno 1:2 (0:0).

57 min. Kozubek – 0:1, 73 min. Sawicki – 0:2, 75 min. Żaba – 1:2. Sędziował: Grzegorz Gromek (Warszawa). Widzów 400. Żółte kartki: Wrześniewski, Myszor – Mrózek, Wolański, Skwara, Majewski.

RUCH: Klytta – Szymiński – Oprzondek, Wrześniewski – Jaromin (57' Banaś), Myszor, Madej, Markowski (81' Jurczyk), Grzyb (74' Waluś) – Żaba, Jarosz.

CERAMIKA: Holewiński – Kościński, Czerbniak, Boguś – Wolański, Mrózek, Skwara (90' Rysiewicz), Polakowski (84' Grudziński), Kozubek – Sawicki (83' Kobeszko), Majewski.

Tłoki Gorzyce – Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:0)

55 min. Bański – 1:0, 67 min. Rosiński 1:1. Sędziował: Tadeusz Kamiński (Olsztyn). Widzów: 900. Żółta kartka: Treściński.

TŁOKI: Rachowski – Sygula, Wojciechowski, Ławriszyn (75' Dziwulski) – Złotek, Szmuc, Konopelski (81' Pałkus), Kusiak (71' Pacanowski), Tułacz – Bański, Pacuła.

ZAGŁĘBIE: Stanek – Koster, Drzymont, Antczak (61' Łuczywek) – Skrzypek, Stachurski (61' Rosiński), Treściński, Kulawik, Baczyński (87' Nowak), Zięba – Józefowicz.

Polar Wrocław – Włóknierz Kietrz 1:2 (0:1).

12 min. Sosna – 0:1, 83 min – Nikodem – 0:2, 86 min. Tumas (samob.) – 1:2. Sędziował: Eugeniusz Kobylarz (Gdańsk). Widzów 300. Żółte kartki: P. Lis, Naklelski, Ogórek – Sosna, Kłaczka, Pilch.

POLAR: Keller – Ignasiak (46' Uba), Nakielski, R. Lis – P. Lis (69' Ogórek), Żelasko, Gargula, Grabowski (69' Kuszyk), Ozimina – Augustyniak, Aleksander.

WŁÓKNIARZ: Holda – Tumas, Sosna, Jakosz – Pawlusiński (89' Kłoda), Nikodem, Kłaczka, Jasiński, Baluszyński (89' Makarski) – Pilch, Rak (89' Kowalczyk).

GKS Bełchatów – Garbarnia Szczakowianka Jaworzno 3:1 (3:1)

2 min. Berensztajn – 1:0, 17 min. Nocoń – 2:0, 42 min. Jelonekowski – 3:0, 45 min. Iwański – 3:1. Sędziował: Tomasz Witkowski (Warszawa). Widzów: 500. Żółte kartki: Berensztajn, Kolendowicz – Pęczek, Korzan.

BELCHATÓW: Ptak – Czarniecki, Nocoń, Szkudlarek – Sobczyński, Konkiewicz (42' Jelonekowski), Berensztajn, Hinc, Kolendowicz (86' Woźniczka) – Kukulski, Patalan 79' Cheda).

GARBARNIA: Skrzypek – Zadylak, Górak, Berliński – Korzan, Galeja, Pęczek (63' Sztandera), Iwański (69' Cisowski), Dobrowolski, Błasiak, Wysowski (78' Tokarz).

Hetman Zamość – Arka Gdynia 2:0 (0:0)

55 min. Ziarkowski – 1:0, 84 min. Giza – 2:0.

W środę

KS Myszków – Orlen Płock 0:2 (0:1)

8 min. Nosal (głową) – 0:1, 85 min. Budka – 0:2. Sędziował: Sławomir Berezowski (Opole). Widzów: 500. Kurek – Soczewka, Maćkiewicz.

MYSZKÓW: Kozik – Twardawa (64' Gacek), Kulawik, Wysocki, Kurek – Brosz (57' Bartos), Trepka, Olczak, Bartnik – Stachera (75' Sobczak), Chudy.

ORLEN: Krupski – Rogalski, Woroniecki, Wojnecki – Maćkiewicz, Soczewka, Romuzga (86' Kapela), Budka, Miła – Geworian (75' Dondu), Nosal.

Odra Opole – Hutnik Kraków 2:0 (2:0).

6 min. Juraszek – 1:0, 39 min. Tracz – 2:0. Sędziował: Aleksander Weiwer (Toruń). Widzów: 500. Żółte kartki: Żymanić – Madejski.

ODRA: Feć – Jagieniak, Juraszek, Michniewicz – Golec (90' Wyrzykowski), Copik, Tracz, Żarczyński (62' Berbelicki), Lechowcki – Żymanić, Sobotta (83' Jonczyk).

HUTNIK: Latos – Koster, Księżyc, Kołodziej (70' Szewczyk) – Łatka, Powroźnik, Jasiak, Bernas, Makuch – Bialek, Madejski (81' Papież).

Świt Nowy Dwór Maz. – Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1)

7 min. Podolski – 1:0, 45 min. Żuberek – 1:1, 63 min. Lamch – 2:1.

Lech Poznań – ŁKS Łódź 3:1 (1:0).

39 min Bugaj – 1:0, 73 min. Ślusarski – 2:0, 79 min – Zawadzki – 2:1, 81 min. Przyziuda – 3:1.

Górnik Polkowice – Górnik Łęczna 0:1 (0:0).

90 min. Bugala – 0:1.

1) Lech Poznań (1)	20	46	35-8	13	7	0
2) Orlen Płock (2)	19	42	30-11	12	6	1
3) Świt Nowy Dwór Maz. (4)	19	33	22-22	10	3	6
4) Hetman Zamość (5)	19	32	28-18	9	5	5
5) GKS Bełchatów (6)	19	32	26-15	8	8	3
6) Szczakowianka Jaworzno (3)	19	32	35-30	10	2	7
7) Tłoki Gorzyce (7)	19	29	19-25	8	5	6
8) Górnik Łęczna (9)	20	28	22-16	7	7	6
9) Zagłębie Sosnowiec (8)	19	28	23-18	7	7	5
10) Ceramika Opoczno (10)	19	27	28-26	7	6	6
11) Włóknierz Kietrz (12)	19	24	15-24	7	3	9
12) Hutnik Kraków (11)	19	22	23-27	6	4	9
13) Ruch Radzionków (13)	19	19	22-29	5	4	10
14) Arka Gdynia (14)	19	19	20-27	4	7	8
15) Polar Wrocław (15)	19	19	16-29	5	4	10
16) Górnik Polkowice (17)	19	18	12-19	3	9	7
17) Jagiellonia Białystok (16)	19	18	19-24	4	6	9
18) Odra Opole (20)	19	18	17-29	5	3	11
19) KS Myszków (18)	19	17	21-32	5	2	12
20) ŁKS Łódź (19)	19	17	20-24	3	8	8

Strzelcy: 12 – Ziarkowski (Hetman), Żaba (Radzionków), 11 – Grad (Jagiellonia/7 – ŁKS), 10 – Józefowicz (Zagłębie), 9 – Sermak (Szczakowianka).

W następnej kolejce (14 bm.): Myszków – Szczakowianka, Odra – ŁKS, Hetman – Ruch, Polkowice – Włóknierz, Świt – Zagłębie, Hutnik – Tłoki, Orlen – Arka, Lech – Łęczna, Polar – Ceramika, Bełchatów – Jagiellonia. ■

Polonia – Rozwój 2:0

Przyjdą gęsi i podziobią

W Bytomiu, przeciwko Polonii zespół Rozwoju Katowice po raz pierwszy zagrał bez Adama Olczaka wypożyczonego do drugoligowej drużyny z Myszkowa. Brak zawodnika, który do tej pory kierował grą był bardzo widoczny w postawie katowiczian. Polonia – choć niżej notowana w tabeli – nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa 2:0 (0:0), ale bramki padły w rzadko spotykanych okolicznościach.

Bytomianie od pierwszych minut uzyskali przewagę i Krzysztof Urbacz – zastępujący w bramce Rozwoju kontuzjowanego Marka Kolonkę – wystawiony został na ciężką próbę. Ponieważ dopisywało mu szczęście w pierwszej połowie zachował czyste konto, m. in. po trafieniu Sławomira Zachnika w poprzeczkę. Goście, nie potrafiący poradzić sobie z agresywną grą bytomian, odpowiadali na ich ataki niemrawo. Jedyne uderze-

nie w światło bramki katowiczanie oddali dopiero po godzinie gry. Bramkarz Polonii nie dał się jednak zaskoczyć i sparował piłkę po próbie Krzysztofa Mikosia z rzutu wolnego.

Grając tak mało zdecydowanie w ataku trudno o korzystny wynik. Szczególnie jeżeli popełnia się takie błędy jak przytrafiły się piłkarzom Rozwoju. W 46 min Sebastian Jurok przedarł się przez obronę gości i będąc w polu karnym zagrał lekko wzdłuż bramki. Piłka trafiła na nogę Michała Karwana tuż przed linią bramkową. Pomocnik gości nie bardzo mógł zdecydować się co w tej sytuacji zrobić. Patrzył na bramkarza licząc, że to on wybijie piłkę, a Urbacz patrzył na... Karwana. Najwięcej zimnej krwi w tej sytuacji zachował... skrzydłowy Polonii Marcin Kondzielnik, który włożył szpic buta pomiędzy rywali i wpakował piłkę do siatki niemal z linii bramkowej.

Piłka leciała w stronę bramki, chciałem ją wybić, ale bałem się, że trafię w bramkarza, bo wszystko działo się już tak blisko linii. To moja wina, że straciliśmy gola. Jest mi z tego powodu bardzo przykro – powiedział po meczu Karwan, który szybko został przez trenera posadzony na ławce rezerwowych.

Po stracie drugiego gola goście mieli najwięcej pretensji do sędziego. Arbiter z Częstochowy zdecydował w 67 min, że Michał Bosowski faulował Juroka i podyktował rzut karny. Do piłki podszedł sam poszkodowany i przez chwilę na pewno tego żałował. Jego płaski strzał w środek bramki obronił Urbacz. Piłka odbiła się jednak wprost pod nogi napastnika Polonii, który tej okazji już nie zmarnował.

Garstka najwierniejszych kibiców bytomian zegnała swoją drużynę gromkimi brawami. Był to ostatni występ Polonii w tym roku na stadionie przy ul.

Olimpijskiej. W jakim kształcie drużyna wybiegnie na murawę wiosną i o co będzie walczyła na razie nikt nie jest w stanie powiedzieć. Nie brakuje jednak głosów, że piłkarzy Polonii czeka taki sam los jak zespół hokeistów, a ten został ostatnio rozwiązany.

Mamy tę przewagę, że za utrzymanie lodowej taflí trzeba płacić, a na boisko wpuści się gęsi, podziobią trawę i będzie można grać, chociażby na amatorskich zasadach. Tylko do czego to prowadzi? – żartował gorzko jeden z ludzi związanych blisko z Polonią. ■ KIM

Zdaniem trenerów



Janusz Małek,
Polonia Bytom

Po przerwie graliśmy bardziej ofensywnie i zmusiliśmy rywali do błędów. Dobrze, że Kondzielnik potrafił wykorzystać prezent przy pierwszej bramce, a potem Jurok – choć na raty – wykorzystał karnego. Był to pierwszy karny jaki podyktowano nam w tym sezonie. ■



Grzegorz Borawski,
Rozwój

Polonia wygrała zasłużenie. Kuriozalna bramka jaką straciliśmy zaważyła na wyniku. Nie wiem co Michał Karwan chciał zrobić w tej sytuacji, nie widzę dla niego usprawiedliwienia. Widać było, że brakuje nam Adama Olczaka, który kierował grą w środku pola. ■



Piłkarze Rozwoju Katowice ponieśli w Bytomiu 6. porażkę.

Klasa A

Katowice I

Kolejarz 24 Katowice – Pogoń Imielin 2:3, Górnik 09 Mysłowice – Rozwój II Katowice 0:3, Sparta Katowice – Siemianowice II 5:1, Słowian Katowice – Lechia 06 Mysłowice 7:4, Hetman 22 Katowice – MK II Katowice 3:1, Szopienice – Polam Mysłowice 1:2. Prowadzi Rozwój II 31.

Sosnowiec

Tiecnawa – Victoria II 8:2, Wysoka – Strażak 3:1, Błękitni – Skalniak 2:2, Źródło – Piaski

7:1, Zapor – Wojkowice 1:0, Iskra – Blanowice 2:0, Ciężkowianka – Budowlani 2:1, Cyklon – CKS 1:0. Prowadzi Źródło 37.

Zabrze

Kleszczów – Pyskowice 2:5, Społem – Przyszowice 5:1, Toszek – MOSiR Stal 0:2, Paniówki – Rudziniec 2:0, Wąska II – Chudów 2:0, Łany Wielkie – Rudno 0:0, Źernica – Łabędy 2:2, Gieraltowice – Kolejarz 6:1. Prowadzą Łabędy 35.

Rybnik

Ruptawa – Skrzeńsko 4:1, Gólkowice – Palowice 2:1, Świerklany – Jejkowice 1:2, Ochojec – Łaziska 3:1, Wilcza – Baranowice 2:5, Radziejów – Zawada 2:3, Szeroka – Skrzyszów 2:5, Żory – Belk 6:1. Prowadzi Zawada 37.

Racibórz

Rańsko – Nędza 1:4, Samborowice – Polonia 1:1, Nieboczowy – Krzyżkowice 4:1, Kobyla – Nowa Wieś 2:3, Ruda Kozielska

– Czyżowice 2:4, Kornowac – Adamowice 2:2, Gąsowice – Ruchów 2:2, Łyski – Krzyżanowice 1:2. Prowadzą Czyżowice 39.

Tychy

Orzesze – Studzionka 1:0, Włoszczyce – Jankowice 1:2, Wry – Miedźna 4:0, Goczałkowice – Gardawice 5:2, Chelm Śl. – Bojszowy 3:3, Łędziny II – Bieruń II 1:2, Łąka – Warszawice 2:1, Kosztowy – Zet 2:0. Prowadzą Jankowice 32. ■ QBA

Uczeń i mistrz

Często krzyżowały się drogi trenera Marcina Bochynka i piłkarza Krzysztofa Zagórskiego. Najpierw pracowali obaj w Concordii, gdzie Zagórski doczekał się debiutu w II lidze, później zagrał w ekstraklasie w Górniku Zabrze. Na tym jednak nie koniec. Bochynek ścigał swojego pupila do Odry Wodzisław i na krótko do Groclinu. Teraz obaj pracują w III lidze. Uczeń jednak przerósł mistrza. Zagórski, w roli grającego trenera Concordii był górą w 16 kolejce, pokonując w Gliwicach prowadzony przez Bochynka Piast.

– Gdybym miał takiego piłkarza teraz u siebie to z pewnością byłoby wyżej w tabeli – przyznał szkoleniowiec z Gliwic. ■ L. JAZ.

III liga • Protokół 16. kolejki

Polonia Bytom – Rozwój Katowice 2:0 (0:0)

46 min. Kondzielnik – 1:0, 67 min. Jurok – 2:0. Sędziował: Andrzej Kusak (Częstochowa). Widzów: 100. Żółte kartki: Jurok, Okoń – Wil, Roszer, Mikoś, Bauer, Buffi.

Polonia: Gorczyca – Okoń (90' Jarczyk), Szeląg, Domogała, Gądziński – Kondzielnik, Brehmer, Kmiec (88' Jarka), Zachnik – Jurok, Wania (84' Sala).

Rozwój: Urbacz – Wil, M. Bosowski, Bauer – Polarz (82' Lis), M. Karwan (54' Roszer), Mogilan, Mikoś, Rajman, Szczygieł – Buffi.

Piast Gliwice – Concordia Knurów 2:3 (2:1). Wolny (9), Walkowiak (40) – Zagórski (41), Skorupski (50), Warzecha (71).

Piast: Jarkiewicz – Komar (71' Piechota), Staniek, Sala – Szmatliuk, Bochenek, Gontarewicz, Saratowicz (52' Kaszowski), Kolaśński – Wolny Walkowiak (70' Mazur).

Concordia: Smuda – Sznaibel, Wiśniewski, Paszko – Guliński, (46' Matuszek), Pindur, Zagórski, Skorupski (80' Piecha), Rozumek (88' Paśnicki) – Kupis, Warzecha.

Grunwald Ruda Śl. – Lubuszanin Drezdenko 3:2 (1:1). R. Szponton (34), Kasprzyk (55), Przybyła (90) – Staszak (81), Gajewski (90).

Grunwald: Pietrek – Słempewski, A. Duda, Grozmani – R. Szponton (75' Kudelko), Dragan, F. Duda, Wasik (87' Pikul), Szczygieł (80' T. Szponton) – Kasprzyk (57' Przybyła), Pawlik.

Miedź Legnica – MK Górnik 1:1 (0:1). Murdza (52). – Jaroszek (28)

MK: Sławik – Jaroszek, Skrzypiec, Baucz (80' Kania) – Loska (75' Zganiacz), Czyżo, Krasiński, Orlik (90' Cieluch), Dziółka – Stoch, Maślanka.

Pogoń Świebodzin – Marbet Ceramed Bielsko 1:1 (0:0). Jarymowicz (61) – Szłapa (77).

Marbet: Matusiak – Zięba, Piekarski, Bujok, Kurzeja – Matloch (75' Bogdan) Pajkos, Sikora, Woźniak (85' Zdolski) – Stawecki (75' Więzik), Szłapa.

Lech/Zryw Zielona Góra – Górnik Jastrzębie 1:0 (0:0). Korszun (76).

Jastrzębia: Nowak – Piksa, Grabczyński, Ciemięga – Śmigiełski (66' Lorek, 82' Czerwik), Seruga, Myśliwiec, Bednarek, Radzewicz – Karwot (55' Taraszkiewicz), Karaś (82' Szwarga).

Czarni Żagań – Inkopax Wrocław 1:1 (0:0). Malinowski (86) – Chodorowski (84, karny).

Chrobry Głogów – Bielawianka 1:1 (0:0). Helwig (87) – M. Samek (52).

MEC Sławice – Pogoń Oleśnica 0:1 (0:1). Włazewski (42). MEC: Wolny – Zalewski (13' Kuchajewicz), Sierpiński, Stefanowski, Chojnowski (75' Sprysak) – Wojdyła, Kapton, Pakula, Rabanda – Zawalniak, Grądowski (46' Fiedura).

1) Ceramed Bielsko (1)	16	33	32-9	9	6	1
2) Pogoń Świebodzin (2)	16	31	28-18	9	4	3
3) MEC Sławice (3)	16	29	15-8	8	5	3
4) MK Katowice (4)	16	29	25-13	8	5	3
5) Lech/Zryw Z. Góra (6)	16	27	18-14	8	3	5
6) Rozwój Katowice (5)	16	26	26-18	8	2	6
7) Grunwald Ruda Śl. (7)	16	25	17-19	8	1	7
8) Polonia Bytom (11)	16	24	16-17	7	3	6
9) Czarni Żagań (9)	16	22	17-16	5	7	4
10) Chrobry Głogów (10)	16	22	15-16	6	4	6
11) Piast Gliwice (8)	16	21	22-21	6	3	7
12) Pogoń Oleśnica (16)	16	18	14-16	4	6	6
13) Miedź Legnica (13)	16	18	16-23	5	3	8
14) Lubuszanin (12)	16	17	18-26	5	2	9
15) Inkopax Wrocław (15)	16	16	19-21	4	4	8
16) Górnik Jastrzębie (14)	16	16	15-27	4	4	8
17) Bielawianka (17)	16	13	20-32	3	4	9
18) Concordia Knurów (18)	16	13	18-30	3	4	9

Snajperzy: 11 – bramek Helwig (Chrobry), 8 – Kolaśński (Piast), Szłapa (Ceramed), 7 – Malinowski i Puchacz (Pogoń Świebodzin), Nikodem (MK), Kupis (Concordia), R. Samek (Bielawianka). ■

Piłkarskie „5”

Niespodziewana odpowiedź

Już po 100 sekundach mistrz Polski Clearrex Chorzów powinien prowadzić w Chorzowie ze Skalą co najmniej 3:0.

Dwukrotnie Krzysztof Jasiński nie wykorzystał sytuacji sam na sam z tyłskim bramkarzem. Zbigniewa Modrzika nie zdołał pokonać również

Andrzej Szlapa. Dopiero w 4 min Tomasz Wicjacha rozwiązał worek z bramkami. Clearrex pokonał Skalę 12:2 (4:1) choć po pierwszej bramce gospodarzy, niespodziewanie szybko odpowiedzieli goście doprowadzając po 16 sekundach do remisu. Od tego czasu jednak mecz zamienił się w pojedynek cho-

rzowskich piłkarzy z bramkarzem Skali.

Moi piłkarze zagrali swobodnie, z połotem – chwalił zawodników Clearrexu trener Gothard Kott. – Widać, że jeszcze są w dobrej dyspozycji po eliminacyjnym turnieju Ligi Mistrzów.

Clearrex Chorzów – Skala Tychy 12:2 (4:1). Ja-

siński 3, Szlapa 3, Brauhoff 2, Wicjacha, Kaszowski, Kuchciak, Miozga – Myszor, Domżał.

Clearrex: Kwiatkowski (Uflik) – Kaszowski, Kuchciak, Jasiński, Szlapa, Miozga, Wicjacha, Brauhoff, Pawłowski, Szpoton, Opel-dus.

Skala: Modrzik – Myszor, Czyżo, Krasiński, Domżał, Nyga, Osyra, Rzepa, Wyroba, Bobla, Ośliżok. ■ L. JAŻ.

Pozostałe wyniki: P. A Nova – Jango Gliwice 4:1 (2:1), BTS Rekord Biel-sko Biała – Unisoft Gdynia 4:8 (3:1), DSI Legnica – FRIB-EX Ruda Śl. 6:4 (1:2), Baustal – Cuprum Polkowice 11:2 (5:0), Irex Sosnowice pauzował.

1) Baustal	6	18	53–23
2) Clearrex	6	18	45–17
3) P. A. Nova	6	18	32–14
4) Rekord	6	12	34–24
5) Legnica	6	11	39–29
6) Unisoft	5	6	33–33
7) Jango	5	3	13–23
8) Skala	5	1	14–30
9) Cuprum	5	1	14–40
10) FRIB-EX	5	0	14–32
11) Irex	5	0	19–39



Zanim piłkarze Cleareksu zagrają w Lidze Mistrzów czekają ich jeszcze trudne mecze na krajowych parkietach.

Nowa rola „Ecika”

Kibice Ruchu Radzionków widząc nieporadność swoich ulubieńców z tężką w oku wspominają akcje pod bramkami rywali w wykonaniu Mariana Janoszk. Ten prawie już wcale nie pojawia się jednak w pierwszym składzie, grając w rezerwach. Ostatnio nie zagrał na typowej dla siebie pozycji w ataku, a został przesunięty do obrony.

– Niech młodzi trochę pobiegają, ja będę „trzymał” tyły – powiedział z uśmiechem popularny „Ecik”.

Na razie jeszcze nie pomógł drużynie, która przegrała z wiceliderem, ale z pewnością jego doświadczenie bardzo się przyda w następnych spotkaniach.

Piłkarze Carbo Gliwice mają chyba kryzys już za sobą. Świadczy o tym mecz z AKS Niwka, w którym zaaplikowali rywalom 6 bramek. ■ L. JAŻ.

6) Ruch II	14	18	17–17
7) Urania	14	18	20–22
8) Olimpia	14	18	16–23
9) Sławków	14	17	14–21
10) Sparta	14	16	15–16
11) Szombierki	14	16	14–25
12) AKS Niwka	14	15	22–32
13) Górnik II	14	14	18–34
14) GKS II Katowice	14	11	13–24
15) Victoria	14	10	17–26
16) Raków	14	10	15–34

Grupa II

Unia Racibórz – Pasjonat Dankowice 0:0.

Górniki Czerwionka – Walcownia Czechowice 0:0.

GKS Tychy – Czarni/Góral Żywiec 0:0.

Koszarawa Żywiec – Unia Bieruń 2:0 (t0). Marszałek (28), Matras (60). **MKS Łędziny – Peberow Krzanowice 10 (0:0).** Figiel (49, karny).

Beskid Skoczów – Victoria Jaworzno 11 (0:0). Praszywka (60) – Sikora (75, karny).

Przyszłość Rogów – Wawel Wirek 3:1 (t1). Rybarczyk (4), Halszka 2 (53 i 65) – Giebla (13).

Odra II Wodzisław – BKS Stal Bielsko Biała 0:1 (0:0). Czok (68, karny).

1) BKS Stal	14	28	29–12
2) Odra II	14	26	31–11
3) MKS Łędziny	14	26	30–14
4) Beskid	14	26	30–22
5) Pasjonat	14	26	22–17
6) Unia R.	14	24	20–14
7) Peberow	14	20	15–19
8) Przyszłość	14	20	23–28
9) Unia Bieruń	14	19	19–26
10) Wawel	14	18	23–25
11) Victoria	14	18	22–26
12) Koszarawa	14	16	13–20
13) GKS Tychy	14	15	15–22
14) Walcownia	14	13	13–26
15) Czarni/Góral	14	12	17–21
16) Czerwionka	14	7	2–31

Opole

Polonia Nysa – Śląsk Lubniani 2:1

(t1). S. Słowik (19), Matusz (83) – Wykurz (40).

TOR Dobrzeń – Odra II Opole 3:3 (t2). Jankowski (20), Tuła (90, karny), Duraj (90) – Jonczyk (40), Lisiński (45), Maciejewski (80).

Odra Kędzierzyn – Gogolin 13 (t1). Mikoluk (9) – Snykala (38 Gozdek (70), Matyszek (78).

Małapanew Ozimek – Silesius Kotów Mały 0:2 (0:1). Szeląg (36), Hetmański (60).

Hetman Byczyna – Cement Strzelce Opolskie 3:2 (t0). Kowalczykowski (9), Zajackowski (48), Mączka (88) – Marzec (49), Kowalczyk (64).

Unia Tułowice – Willich Fortuna Głogów 2:0 (0:0). Kłoda (69), Tramczyński (80).

Skalnik Gracze – Polonia Głubczyce 5:1 (2:0). Kownacki (13), Z. Bąk 2 (40 i 48), A. Matkowski (75), Krasoń (87) – Pawlak (71).

Włóknarz II Kietrz – Kluczbork 7:0 (5:0). Rusznica 4 (15, 40, 44 i 65) Jachimowicz 2 (35 i 68), Drózd (25).

Kunów – Olesno 13 (0:0). Lubierda (32, karny) – Kutynia 2 (53 i 82), Junicki (54).

1) Skalnik	15	38	40–12
2) Śląsk	15	33	40–14
3) Włóknarz II	15	32	46–16
4) Odra II	15	28	45–24
5) Silesius	15	28	29–30
6) TOR Dorzeń	15	27	30–16
7) Polonia N.	15	24	26–22
8) Gogolin	15	23	27–25
9) Małapanew	15	20	26–37
10) Olesno	15	19	22–31
11) Głubczyce	15	19	25–43
12) Kunów	15	17	19–30
13) Cement	15	15	18–25
14) Hetman	15	14	18–37
15) Kluczbork	15	13	17–36
16) Unia	15	12	13–30
17) Willich	15	10	23–37
18) Kędzierzyn	15	9	16–25

Katowice I

Sokół Wola – Polonia Łaziska 0:1 (0:0). Krupanek. Piast Bieruń Nowy – Energetyk Rybnik 1:3 (0:3). Fatyga – Kołakowski, Janicki, Skorupa. Ogrodnik Tychy – AKS Chorzów 0:0. AKS Mikołów – Stara Wieś 3:2 (1:1). Kulisa, Małysa, A. Kurasa – Szuster, Frydrych. Bojszowy – Krupiński Suszec 3:2 (1:0). Odrobiński, Ścierański, Mijalski – Nieroda, Winioszek. Hubertus-Piast Leszczyny – Pniówek Pawłowice 4:3 (2:1). Konik, Oleś, Obarski, Chojnacki – Kałuża, Dziadek, Tonasko. Nadwiślan Góra – Rymer Niedobczyce 4:0 (2:0). Zemlak 2, Dadok, Gwóźdź. Śląsk Świętochłowice pauzuje.

1) Polonia	13	28	24–13
2) Mikołów	13	26	41–20
3) Śląsk	13	24	32–18
4) Leszczyny	13	23	24–20
5) Bojszowy	13	23	24–23
6) Rymer	13	23	27–27
7) Pniówek	13	21	24–17
8) Nadwiślan	13	19	25–21
9) Energetyk	13	19	24–23
10) Krupiński	13	15	29–30
11) Chorzów	13	15	21–26
12) Sokół	13	12	17–25
13) Bieruń Nowy	14	12	14–32
14) Ogrodnik	13	11	15–27
15) Stara Wieś	13	7	17–36

Katowice II

Górniki Sosnowiec – Górnik Wesoła 1:1 (0:1). Cichoń – D. Firlej. Sarmacja Będzin – Górnik Jaworzno 0:0. Unia Zabkowice – Zagłębiak Dąbrowa Górnicza 5:0 (2:0). Oklejewski, Tomaszewski, Młynarczyk, Fiedorczuk, Szczypa. Rozbark Bytom – Unia Strzemieszyce 0:1 (0:0). Bałaga. Górnik 09 Myslowice – Grodziec Będzin 2:0 (1:0). Rak, Domagała, Ruch II Chorzów – Przemysław Siewierz 3:0 (0:0). Grabowski 2, Siemianowski. Podlesianka Katowice – Siemianowice 4:1 (0:1). T. Ochojski, Nowak, Sitkowski, Pilarek – Krupa. Szczakowianka II Jaworzno pauzuje.

1) Sarmacja	13	28	24–7
2) Strzemieszyce	13	26	21–12
3) Zabkowice	13	24	32–15
4) Szczakow.	13	23	38–22
5) Podlesianka	13	22	32–21
6) Sosnowiec	14	22	18–14
7) Siemianowice	13	20	17–19
8) Wesoła	13	20	21–24
9) Ruch II	13	19	20–16
10) Rozbark	13	18	17–15
11) Jaworzno	13	14	16–18
12) Myslowice	13	14	17–28
13) Przemysław	13	13	17–28
14) Zagłębiak	13	10	8–26
15) Grodziec	13	4	8–31

Katowice III

Start Mszana – Naprzód Syrynia 1:1 (1:0). Kuś – Pawelek. Polonia Marklowice – Studzienna 5:1 (1:1). Pawelec 2, Kuczmarszewski 2, Szczepan – Mięsopest. Górnik Pszów – Czarni Gorzyce 5:0. D. Mańka 2, Zadworny, Reznier, Olczyk. Górnik Radlin – Rafamet Kuźnia Raciborska 2:1 (1:0). Bielorz 2 – Zieliński. Buk Rudy Wielkie – Górnik Śląskie 6:1 (4:1). dla gospodarzy Sowa 3, Uchyla, Burek, Zientek. Silesia Lubomia – Pierwszy Chwałowice 2:2 (1:2). dla gospodarzy Kolek, Lenart. Piomien Polomia – Górnik Boguszowice 3:2 (0:1). Sobala 2, Goraus – Kudzielko, Charysz. LKS Chałupki pauzuje.

1) Pszów	13	37	58–5
2) Polonia	13	29	44–12
3) Start	13	26	29–11
4) Piomien	13	24	33–16
5) Pierwszy	13	22	41–26
6) Naprzód	13	22	26–20
7) Czarni	13	20	34–35
8) Silesia	13	19	32–23
9) Studzienna	13	18	23–35
10) Radlin	13	16	21–23
11) Boguszowice	13	15	27–28
12) Buk	13	13	20–45
13) Rafamet	14	11	32–47
14) Górki Śl.	13	6	14–64
15) Chałupki	13	3	13–57

Katowice IV

Gazobudowa Zabrze – Budowlani Bytom 1:0

(0:0). Magiera, Sośnica Gliwice – Andaluja Piarkary Śląskie 0:4 (0:1). Fitkowski 2, R. Kutyniok 2. Slavia Ruda Śląska – Naprzód Rydułtowy 1:0 (0:0). Malicki. Orzeł Nakło Śląskie – Czarni Bytom 2:0 (0:0). Wardzik, Skorzec. Odra Miasteczko Śląskie – Zamek Strzybnica 4:2 (0:1). Dudek, Kluf, Rutkowski, M. Wojtas – Siwy, Kawczyk. Gwarek Ornontowice – Carbo II Gliwice 3:0 (3:0). Garus, Budzalewicz, Matuszewski. Gwarek Tarnowskie Góry – Przyszłość Ciochowice 1:1 (0:0). Winnicki – Korczyński. Piast Ożarówice pauzuje.

1) Naprzód	13	31	34–8
2) Odra	13	29	25–18
3) Orzeł	13	28	21–4
4) Gazobudowa	13	27	23–14
5) Andaluja	13	23	27–10
6) Sośnica	13	22	20–15
7) Slavia	13	21	24–18
8) Przyszłość	13	19	25–20
9) Budowlani	13	18	23–15
10) Ornontowice	13	16	22–24
11) Carbo II	13	11	14–26
12) Piast	13	11	9–25
13) Zamek	14	10	21–39
14) Czarni	13	7	11–37
15) Tarn. G	13	2	5–31

Bielsko Biała

Spójnia Zebrzydowice – Stal Śrubarnia Żywiec 3:1 (1:1). Halama 2, Weisberg – Gęsiorek. Soła Kobiernice – Czaniec 1:1 (0:1). Kaczmarek – Śledziak. Kuźnia Ustroń – Zaporę Porąbka 1:3 (0:0). Sokora – A. Majdak 2, Janosz. Kontakt Czechowice-Dziedzice – Cukrownik Chybie 3:4 (1:1). Polok 2, Gomułka – M. Wiewióra, J. Folek, Herok, Ochodek. Podhalanka Miłówka – Czarni-Góral II Żywiec 4:2 (1:2). Pajszka, Kręcichwost, Salchna, Włoch – Miś (karny), Stokłosa. Orzeł Kozy – LKS Kończyce Małe 2:0 (1:0). Bestwina – Jedność Wieprz 0:2 (0:1). Marek, J. Świniański. Beskid II Skoczów – Sokół Zabrzeg 0:1 (0:0). Wizner.

1) Sokół	16	38	45–15
2) Czaniec	16	37	37–10
3) Kuźnia	16	27	36–23
4) Zaporę	16	27	33–22
5) Spojnia	16	27	36–36
6) Soła	16	26	24–18
7) Cukrownik	16	24	29–23
8) Czarni	16	22	31–31
9) Bestwina	16	21	29–22
10) Beskid II	16	21	28–34
11) Śrubarnia	16	20	22–23
12) Podhalanka	16	17	28–27
13) Orzeł	16	17	24–29
14) Kończ. Małe	16	14	24–42
15) Kontakt	16	11	21–50
16) Jedność	16	11	22–59

Częstochowa

Zieloni Żarki – Lot Konopiska 0:1 (0:1). Rajek. Znicz Seven Kłobuck – Unia Kalety 2:2 (2:0). Kardas, Bejm – Gomoluch, Urbańczyk. Pogon Blachownia – Sparta Szczekociny 0:1 (0:0). Dziedzic. Śląsk Koszęcin – Olimpia Truskolasy 1:0 (1:0). Małyska. Stradom Włodar Fuldom Domex Częstochowa – Sokół Olsztyn 8:0 (3:0). Kręzel 4, Andruskiewicz, Żelichowski, Załucki, Michalek. Pokój Sadów – Orzeł Babienica 1:3 (1:2). Warta Mstów – Sparta Lubliniec 3:4 (1:2). Jura, Ciura, Walentek – Maniura 2, Luban, Czarnecki. Warta Kamieńskie Młyny – Jura Niegowa 3:3 (1:2). Janecki 2 PŻak – Kopecski 2, Maciąg. ■ QBA

1) Jura	17	40	51–16
2) Stradom	17	37	58–18
3) Lubliniec	17	37	53–29
4) Szczekociny	17	34	41–23
5) Lot	17	30	25–21
6) Znicz	17	27	29–19
7) Pogon	17	26	26–15
8) Orzeł	17	26	34–27
9) Zieloni	17	20	31–33
10) Unia	17	21	24–31
11) Olimpia	17	18	26–32
12) Śląsk	17	17	20–41
13) Pokój	17	15	23–39
14) Mstów	17	14	26–53
15) Sokół	17	11	13–61
16) Kamieńskie Mł.	17	6	14–35

IV liga

Grupa I

Bobrek Karb Bytom – Ruch II Radzionków 10 (0:0). Niestroj (46).

Carbo Gliwice – AKS Niwka 6:0 (4:0). Piechocki 2 (7 i 75), Domagała (24), Międzik 2 (26 i 34), Bąk (68).

Urania Ruda Śląska – Raków Częstochowa 11 (0:1). Sieczka (68) – Czok (38).

Olimpia Piekary – Sławków 0:0.

GKS II Katowice – Czarni Sosnowiec 11 (t0). Harazin (32, karny) – Makelford (86, karny)

Sparta Zabrze – Szombierki Bytom 11 (t0). Galus (44) – Machura 79

Górniki II Zabrze – Walka Zabrze 0:6 (0:2). Szmierek 3 (5, 63 i 70), T. Wójcik 2 (45 i 48), Kuś (85).

Lotnik Kościeliec – Victoria Częstochowa 2:0 (t0). Kowalik (7), Kazimierski (62).

1) Carbo	14	36	39–10
2) Lotnik	14	34	30–7
3) Walka	14	30	34–16
4) Bobrek	14	27	27–12
5) Czarni	14	23	26–18

Ekstraklasa w statystyce

Przed rozpoczęciem tego sezonu działacze Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili reformę ekstraklasy. Składająca się dotychczas z 16 drużyn I liga została podzielona na dwie grupy. W poprzednią niedzielę zakończyła się pierwsza część rozgrywek i z tej okazji publikujemy jej statystyczne podsumowanie.

Przypominamy tabele

Grupa A

Razem						
1) ODRA WODZISŁAW	14	31	28-14	10	1	3
2) WISŁA KRAKÓW	14	28	28-15	9	1	4
3) POLONIA WARSZAWA	14	25	25-13	7	4	3
4) GKS KATOWICE	14	18	17-23	5	3	6
5) Zagłębie Lubin	14	18	23-28	5	3	6
6) KSZO Ostrowiec	14	15	14-18	4	3	7
7) Górnik Zabrze	14	11	13-22	2	5	7
8) Widzew Łódź	14	11	9-24	3	2	9

U siebie						
1) Odra Wodzisław	7	21	15-2	7	-	-
2) Polonia Warszawa	7	16	18-5	5	1	1
3) Wisła Kraków	7	16	14-4	5	1	1
4) Zagłębie Lubin	7	14	18-12	3	2	1
5) GKS Katowice	7	13	11-10	4	1	2
6) KSZO Ostrowiec	7	9	7-8	3	-	4
7) Widzew Łódź	7	7	7-11	2	1	4
8) Górnik Zabrze	7	5	6-9	-	5	2

Na wyjeździe						
1) Wisła Kraków	7	12	14-11	4	-	3
2) Odra Wodzisław	7	10	13-12	3	1	3
3) Polonia Warszawa	7	9	7-8	2	3	2
4) Górnik Zabrze	7	6	7-13	2	-	5
5) KSZO Ostrowiec	7	6	7-10	1	3	3
6) GKS Katowice	7	5	6-13	1	2	4
7) Zagłębie Lubin	7	4	5-16	1	1	5
8) Widzew Łódź	7	4	2-13	1	1	5

Najwięcej zwycięstw odniosła Odra - 10 (7 u siebie - 3 na wyjeździe); najmniej Górnik - 2 (0 - 2). Najwięcej remisów: Górnik - 5; najmniej remisów Odra i Wisła po 1. Najwięcej porażek: Widzew - 9; najmniej Odra i Polonia po 3. Najlepszy atak: Odra i Wisła po 28; najgorszy: Widzew - 9; najlepsza obrona: Polonia - 13 bramek; najgorsza: Zagłębie - 28.

Grupa B

Razem						
1) LEGIA WARSZAWA	14	27	31-14	8	3	3
2) POGOŃ SZCZECIN	14	24	20-16	7	3	4
3) AMICA WRONKI	14	24	26-16	6	6	2
4) RUCH CHORZÓW	14	19	16-18	5	4	5
5) Śląsk Wrocław	14	18	21-25	5	3	6
6) Farneg Radomsko	14	16	10-16	4	4	6
7) Groclin Grodzisk	14	15	18-23	4	3	7
8) Stomil Olsztyn	14	10	10-24	2	4	8

U siebie						
1) Pogoń Szczecin	7	16	11-6	5	1	1
2) Ruch Chorzów	7	14	13-9	4	2	1
3) Amica Wronki	7	14	16-6	4	2	1
4) Legia Warszawa	7	11	13-9	3	2	2
5) Farneg Radomsko	7	11	6-6	3	2	2
6) Śląsk Wrocław	7	10	8-11	3	1	3
7) Groclin Grodzisk	7	10	13-11	3	1	3
8) Stomil Olsztyn	7	7	5-9	1	4	2

Na wyjeździe						
1) Legia Warszawa	7	16	18-5	5	1	1
2) Amica Wronki	7	10	10-10	2	4	1
3) Pogoń Szczecin	7	8	9-10	2	2	3
4) Śląsk Wrocław	7	8	13-14	2	2	3
5) Farneg Radomsko	7	5	4-10	1	2	4
6) Ruch Chorzów	7	5	3-9	1	2	4
7) Groclin Grodzisk	7	5	5-12	1	2	4
8) Stomil Olsztyn	7	3	5-15	1	-	6

Najwięcej zwycięstw: Legia 8 (3 - 5); **najmniej:** Stomil - 2; **najwięcej remisów:** Amica - 6; **najmniej remisów:** Legia, Pogoń, Śląsk i Groclin po 3; **najwięcej porażek:** Stomil - 8; **najmniej:** Amica - 2; **najlepszy atak:** Legia - 31 goli; **najslabszy:** Farneg i Stomil po 10; **najlepsza obrona:** Legia - 14 bramek; **najgorsza:** Śląsk - 25.

Od Sibika do...

Przez całą jesień reporterzy „TŚL” oceniali piłkarzy naszego regionu w skali od 0 do 6. Liderem klasyfikacji na najlepszego zawodnika sezonu 2001/2002 jest Paweł Sibik, pomocnik Odry Wodzisław. Przedstawiamy klasyfikację generalną:



Paweł Sibik (z prawej) prowadzi w naszej klasyfikacji.

- 52 - Sibik (Odra)
- 49 - Bęben, Malinowski (obaj Odra)
- 48 - Kościuk (Odra)
- 47 - Moskała (Katowice)
- 45 - Dudek, Rocki (obaj Odra)
- 44 - Jakubowski (Odra), Sosin (Odra), Świerczewski (Katowice)
- 43 - Kubisz, Sznacner (obaj Katowice)
- 42 - Matuszek (Ruch)
- 41 - Lech (Katowice), Surma, Śrutwa (obaj Ruch)
- 40 - Gajtowski (Katowice)
- 39 - Kompala (Górniki), Widuch (Katowice)
- 36 - Jikia (Ruch)
- 35 - Gorawski, Fornalik (obaj Ruch), W. Górski (Odra), Probiez (Górniki)
- 34 - Lekki (Górniki), Masternak (Ruch), Matyja (Odra)
- 33 - Grzelak (Ruch)
- 32 - Bała (Katowice)
- 31 - Gierczak (Górniki)
- 30 - Bledzewski (Górniki)
- 29 - Olszar (Górniki)
- 28 - Kolasa (Górniki)
- 27 - Bizacki (Ruch), Molek, Prasnal (obaj Górniki)
- 26 - R. Górski (Ruch)
- 25 - Chałbiński (Odra), J. Kowalczyk (Katowice)
- 24 - Choto (Górniki)
- 23 - Muszalik (Katowice), Szyndrowski (Ruch), Wiśniewski
- 21 - Andruszczak, Janus (obaj Katowice)
- 20 - Jamróz (Ruch), Saganowski (Odra)
- 19 - Wleciałowski (Ruch)
- 18 - Sadzawicki (Katowice)
- 17 - Krzętowski (Górniki)
- 16 - Woś (Ruch)
- 15 - Paluch (Ruch), St. Wróbel (Górniki)
- 13 - Bonk, Kocyba (obaj Górniki)
- 12 - Pluta (Odra)
- 11 - M. Wróbel
- 10 - Kaondra (Górniki)
- 9 - Bosowski (Katowice)
- 5 - Adamczyk, Agustyniak (obaj Odra)
- 4 - Mardaj (Ruch)
- 3 - Grzanka (Ruch), Radler (Górniki), Wysocki (Katowice)
- 2 - Duda (Ruch)
- 1 - Tkocz, Unukoro (obaj Katowice), Tomala (Odra). ■ sow

Nasza jedenastka

Po każdej serii spotkań ustalaliśmy naszą jedenastkę. W 14 spotkaniach w pierwszej części rozgrywek najczęściej wyróżniani byli po-

mocnik Odry, Paweł Sibik.

- 8 - Sibik (Odra)
- 7 - Dudek, Malinowski, Sosin (wszyscy Odra), Moskała (Katowice)
- 6 - Bęben, Kościuk, Matyja (wszyscy Odra), Śrutwa (Ruch), Świerczewski (Katowice)
- 5 - Jakubowski (Odra), Kubisz (Katowice), Surma (Ruch)
- 4 - Chałbiński (Odra), Gajtowski, Widuch (obaj Katowice), Kompala (Górniki)
- 3 - Fornalik, R. Górski, Jikia, Matuszek (wszyscy Ruch), Gierczak, Probiez (obaj Górniki), Lech, Sznacner (obaj Katowice), Rocki (Odra)
- 2 - Bledzewski, Choto (obaj Górniki), W. Górski, Saganowski (obaj Odra), Grzelak, Paluch (obaj Ruch)
- 1 - Andruszczak, Bała, Bosowski, Janus, Muszalik (wszyscy Katowice), Bizacki, Gorawski, Jamróz (wszyscy Ruch), Bonk, Kolasa, Krzętowski, Lekki, Olszar, Prasnal (wszyscy Górniki).

Przypominamy wyniki na własnym boisku

Grupa A

ODRA: Katowice 3:1, Górnik 1:0, Widzew 2:0, KSZO 2:1, Zagłębie 3:0, Wisła 1:0, Polonia 3:0.

WISŁA: Polonia 2:2, Odra 1:0, Zagłębie 4:0, KSZO 0:1, Widzew 2:0, Górnik 2:1, Katowice 3:0.

POLONIA: Górnik 4:1, Katowice 1:2, Odra 2:2, Wisła 2:0, KSZO 2:0, Zagłębie 4:0, Widzew 3:0.

KATOWICE: Widzew 0:1, Zagłębie 1:0, KSZO 2:2, Wisła 1:5, Odra 4:2, Polonia 2:0, Górnik 1:0.

ZAGŁĘBIE: Odra 3:1, Polonia 1:1, Górnik 3:1, Widzew 2:0, KSZO 4:3, Katowice 2:2, Wisła 3:4.

KSZO: Wisła 0:1, Zagłębie 2:1, Polonia 0:1, Widzew 3:0, Górnik 1:2, Katowice 1:0, Odra 0:3.

GÓRNIK: KSZO 0:0, Wisła 1:2, Katowice 1:1, Polonia 0:0, Odra 1:3, Widzew 1:1, Zagłębie 2:2.

Najwyższe zwycięstwa: Wisła - Zagłębie 4:0, Katowice - Wisła 1:5, Polonia - Zagłębie 4:0; **najwięcej bramek w meczu po 7:** Zagłębie - KSZO 4:3 i Zagłębie - Wisła 3:4.

Grupa B

LEGIA: Amica 1:2, Groclin 1:1, Farneg 2:1, Pogoń 3:0, Śląsk 3:4, Ruch 1:1, Stomil 2:0.

POGOŃ: Ruch 0:0, Śląsk 2:1, Groclin 1:0, Farneg 2:1, Amica 3:1, Stomil 3:0, Legia 0:3.

AMICA: Groclin 3:0, Pogoń 1:1, Stomil 3:2, Ruch 2:0, Legia 1:2, Śląsk 1:1, Farneg 5:0.

RUCH: Stomil 2:1, Legia 0:4, Śląsk 2:2, Pogoń 3:0, Farneg 1:0, Groclin 3:0, Amica 2:2.

ŚLĄSK: Legia 1:0, Stomil 1:2, Amica 1:2, Farneg 0:0, Groclin 4:3, Pogoń 0:4, Ruch 1:0.

FARNEG: Pogoń 0:3, Groclin 0:1, Ruch 1:0, Amica 2:2, Stomil 2:0, Legia 0:0, Śląsk 1:0.

GROCLIN: Śląsk 2:4, Ruch 4:1, Stomil 2:0, Amica 1:1, Farneg 0:2, Legia 2:3, Pogoń 2:0.

STOMIL: Farneg 0:0, Pogoń 1:1, Legia 1:6, Ruch 0:1, Śląsk 3:1, Amica 0:0, Groclin 0:0.

Najwyższe zwycięstwa: Stomil - Legia 1:6, Amica - Farneg 5:0; **najwięcej bramek po 7:** Stomil - Legia (1:6), Legia - Śląsk (3:4) i Śląsk - Groclin (4:3).

Parada strzelców

Grupa A

W 56 meczach strzelono 157 bramek, co daje średnio 2,8 gola.

ODRA (28): 9 - Sosin, 5 - Chałbiński, 4 - Sibik, 3 - Matyja i Rocki, 1 - Dudek, W. Górski, Jakubowski, Malinowski.

WISŁA (28): 11 - Żurawski, 3 - Kosowski, Szymkowski, 2 - Cantoro, Frankowski, Moskałewicz, Nicirski, 1 - Pater, M. Zajac; 1 samobójca: Choto (Górniki).

POLONIA (25): 7 - Bykowski, 6 - Bąk, Gołaszewski, 2 - Malinowski, 1 - Bartczak, Dąbrowski, Dziwicki, Moskał.

KATOWICE (17): 5 - Moskała, 4 - Bała, Kubisz, 2 - Gajtowski, 1 - Muszalik; 1 samobójca: Dudek (Odra).

Terminarz II rundy ekstraklasy

ZAGŁĘBIE (23): 4 – Osipowicz, 3 – Kowalski, 2 – Dobi, Krzyżanowski, Lizak, Radzius, Romaniuk, 1 – Adamski, Cecot, Kubsik, Manuszewski, Niedzielan, Przerywacz.

KSZO (14): 7 – Żelazowski, 3 – Popiela, 2 – Małocha, 1 – Cichoń, Lasocki.

GÓRNIK (13): 4 – Gierczak, 3 – Olszar, St. Wróbel, 2 – Kompała, 1 – Kolasa, Lekki.

WIDZEW (9): 2 – Jop, Wiechowski, Suchomski, 1 – Bogusz, Rachwał, Szemoński.

Grupa B

W 56 meczach strzelono 152 bramki, co daje średnią 2,7 gola.

LEGIA (31): 8 – Kucharski, 7 – Karwan, 4 – Svitlica, 2 – Piekarski, Vuković, Yahaya, 1 – Jarzębowski, Magiera, Majewski, Mierzejewski, Wróblewski; 1 samobójcza: Surma (Ruch).

POGOŃ (20): 5 – Podbrożny, 3 – Dymkowski, 2 – Drumlak, Dźwigala, Stolarczyk, Węgrzyn, 1 – Biliński, Djoković, Gęsior, Kaczorowski.

AMICA (26): 5 – Dawidowski, Król, Kukielka, Zierczuk, 3 – Dembiński, 2 – Bieniuk, 1 – Bosacki.

RUCh (16): 9 – Śrutwa, 3 – Bizacki, 1 – Fornalik, R. Górski, Grzelak, Jamróz.

ŚLĄSK (21): 6 – Jezierski, 3 – Nazaruk, 2 – Filipczak, Gortowski, Szewczyk, Włodarczyk, 1 – Naskręt, Stolarz, Sztylka, Wasilewski.

FAMEG (10): 4 – Sypniewski, 2 – Kalita, 1 – Dziuba, Folc, Kowalczyk, Prokop.

GROCLIN (18): 8 – Rasiak, 3 – Lamptey, 2 – Kłosiński, 1 – Araszkiewicz, Nocoń, Paszulewicz, Stokowiec; 1 – samobójcza Węgrzyn (Pogoń).

STOMIL (10): 2 – Bajera, Holc, Kowalczyk, Salami, 1 – Florek, Lenart.

Żółte i czerwone kartki

Grupa A

ODRA (1 – 34): czerwona – Matyja; żółte: 6 – Górski, Malinowski, 5 – Rocki, Sibik, 3 – Dudek, Jakubowski, 2 – Matyja, Saganowski, 1 – Adamczyk, Chałubiński, Kościuk, Pluta, Sosin.

WISŁA (1 – 20): czerwona: Moskal; żółte: 3 – Baszczyński, Moskal, 2 – Czerwiec, Kuzera, Pater, 1 – Kosowski, Moskalewicz, Niciński, Sunday, Szymkowiak, Żurawski, Uche, B. Zajac.

POLONIA (3 – 39): czerwone: Bąk, Bykowski i Pawlak; żółte: 6 – Kaczorowski, 5 – Bąk, 4 – Bartczak, Kaliszan, Pawlak, 2 – Bykowski, Dziewicz, Gołaszewski, Żvirgždauskas, 1 – Ciesielski, Dąbrowski, Ekwueme, Kuś, Krzyształowicz, Szymanek, Ruta, Tarachulski.

KATOWICE (2 – 32): czerwone: Andruszczak i Sądziwicz; żółte: 6 – Gajtkowski, 4 – Sądziwicz, 3 – Bała, Bosowski, Kowalczyk, Kubisz, Widuch, 2 – Andruszczak, Janus, 1 – Lech, Muszalik, Świerczewski.

ZAGŁĘBIE (1 – 24): czerwona – Kowalski; żółte: 4 – Adamski, 3 – Przerywacz, Romaniuk, 2 – Bubnowicz, Kowalski Krzyżanowski, 1 – Cecot, Piotrowski, Lizak, Kubsik, Manuszewski, Radzius, Szewczyk.

KSZO (2 – 35): czerwone: Toborek i Wyciszewicz; żółte: 4 – Lasocki, Małocha, 3 – Kowalski, Krawiec, Toborek, Wyciszewicz, 2 – Pietrasiak, Piątek Pikuta, 1 – Batata, Bilski, Cichoń Górszow, Popiela, Solnica, Żelazowski, Sokołowski, Unierzyński.

GÓRNIK (39): żółte – 5 – Prasnal, Bonk, 4 – Bledzewski, Kolasa, 3 – Gierczak, Krzętowski, Kaondera, Probiez, 2 – Choto, Kompała, Wiśniewski, 1 – Lekki, M. Wróbel, St. Wróbel.

WIDZEW (2 – 35): czerwone: Gula i Bogusz; żółte: 7 – Rutka, 4 – Gula, Rachwał, 3 – Bocian, Bogusz, Dubicki, 2 – I. Stesko, Suchomski, Wilk, 1 – Jop, Michalczyk, Urbaniak, M. Zajac, Zawadzki.

Grupa B

LEGIA (1 – 29): czerwona – Kucharski; żółte: 4 – Kucharski, Szala, 3 – Wróblewski, 2 – Magiera, Majewski, Omeljańczuk, Vuković, 1 – Gerasimowski, Jarzębowski, Karwan, Kiełbowicz, Kowalczyk, Murawski, Sokołowski, Piekarski, Yahaya, Kowalczyk.

POGOŃ (1 – 34): czerwona – Stolarczyk; żółte: 5 – Bednarz, Drumlak, Stolarczyk, 3 – Kaczorowski, Pokładowski, 2 – Ława, Walburg, Węgrzyn, 1 – Dubiel, Dymkowski, Djoković, Gęsior, Mosór, Podbrożny, Skrzypek.

AMICA (1 – 28): czerwona – Bajor; żółte: 6 – Kukielka, 4 Bajor, 3 – Dawidowski, Pęczak, 2 – Bosacki, Dudka, Kościelniak, Piskuita, Szamotulski, 1 – Król, Sobociński.

RUCh (0 – 30): 4 – Jamróz, Wleciałowski, 3 – Jikia, Śrutwa, 2 – Bizacki, Gorawski, Grzelak, Górski, Fornalik, Maszernak, 1 – Matuszek, Paluch, Terlecki, Surma.

ŚLĄSK (0 – 33): żółte: 7 – Szewczyk, 5 – Nazaruk, 4 – Sztylka, 2 – Jawny, Jezierski, Kowalczyk, Naskręt, Zinowiew, 1 – Gortowski, Janukiewicz, Maciorowski, Pyskaty, Stolarz, Wasilewski, Żytko.

FAMEG (3 – 23): czerwone – Dopierała, Nowak, Prokop; żółte: 4 – Kalita, Prokop, 2 – Leszczyński, Myśliński, Nowak, 1 – Borkowski, Dziuba, Julcimmar, Jelonkowski, Dopierała, Kowalczyk, Sypniewski, Trzeciak, Wódkiewicz.

GROCLIN (1 – 29): czerwona: Lamptey; żółte: 5 – Majda, 4 – Stokowiec, 3 – Janeczek, Koziół, Nocoń, Paszulewicz, 2 – Nuckowski, Piechniak, Piegzik, 1 – Cito, Lamptey, Pawlusiński, Rasiak, Szymczyk, Witkowski.

STOMIL (29): żółte: 4 – Kowalczyk, Święcki, 3 – Januszewski, Lenart, Salami, 2 – Kwiatkowski, Kościuczuk, Milewski, Preis, 1 – Florek, Holc, Jackiewicz, Szulik.

PRZYGOTOWAŁ: SOW

Druga runda piłkarskiej ekstraklasy z podziałem na dwie grupy: mistrzowską i spadkową rozpoczyna się już podczas tego weekendu. W tym miesiącu rozegrano tylko dwie kolejki, a potem piłkarze wyjdą na boiska na początku marca. Przyspieszenie rozgrywek jest konieczne, bowiem na początku maja reprezentacja przystąpi do przygotowań do mistrzostw świata w Korei i Japonii.

17 listopada

Grupa mistrzowska

Ruch Chorzów - Polonia Warszawa
Odra Wodzisław - Wisła Kraków
Legia Warszawa - GKS Katowice
Pogoń Szczecin - Amica Wronki
Grupa spadkowa
Stomil Olsztyn - Górnik Zabrze
Groclin Grodzisk - Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław - KSZO Ostrowiec
Widzew Łódź - Fameg Radomsko

24 listopada

Grupa mistrzowska

Katowice - Ruch
Amica - Odra
Wisła - Pogoń
Polonia - Legia
Grupa spadkowa
Górnik - Śląsk
Zagłębie - Widzew
Fameg - Groclin
KSZO - Stomil

2 marca 2001

Grupa mistrzowska

Katowice - Pogoń
Odra - Polonia
Wisła - Ruch
Legia - Amica
Grupa spadkowa
Groclin - Górnik
Stomil - Zagłębie

Widzew - KSZO
Śląsk - Fameg

9 marca

Grupa mistrzowska

Ruch - Odra
Amica - Katowice
Polonia - Wisła
Pogoń - Legia
Grupa spadkowa
KSZO - Górnik
Stomil - Śląsk
Groclin - Widzew Łódź
Zagłębie - Fameg

16 marca

Grupa mistrzowska

Katowice - Odra
Amica - Ruch
Legia - Wisła
Pogoń - Polonia
Grupa spadkowa
Górnik - Widzew
KSZO - Groclin
Fameg - Stomil
Śląsk - Zagłębie

20 marca

Grupa mistrzowska

Odra - Legia
Ruch - Pogoń
Wisła - Katowice
Polonia - Amica
Grupa spadkowa
Zagłębie - Górnik
Groclin - Stomil
Widzew - Śląsk
Fameg - KSZO

23 marca

Grupa mistrzowska

Katowice - Polonia
Legia - Ruch
Pogoń - Odra
Amica - Wisła

Grupa spadkowa

Górnik - Fameg
Śląsk - Groclin
KSZO - Zagłębie
Stomil - Widzew

30 marca

Grupa mistrzowska

Katowice - Legia
Polonia - Ruch
Wisła - Odra
Amica - Pogoń
Grupa spadkowa
Zagłębie - Groclin
KSZO - Śląsk
Fameg - Widzew Łódź
Górnik - Stomil

6 kwietnia

Grupa mistrzowska

Ruch - Katowice
Odra - Amica
Pogoń - Wisła
Legia - Polonia
Grupa spadkowa
Śląsk - Górnik
Widzew - Zagłębie
Groclin - Fameg
Stomil - KSZO

13 kwietnia

Grupa mistrzowska

Ruch - Wisła
Polonia - Odra
Pogoń - Katowice
Amica - Legia
Grupa spadkowa
Górnik - Groclin
Zagłębie - Stomil
KSZO - Widzew
Fameg - Śląsk

20 kwietnia

Grupa mistrzowska

Odra - Ruch

Katowice - Amica
Wisła - Polonia
Legia - Pogoń Szczecin
Grupa spadkowa
Śląsk - Stomil
Widzew - Groclin
Fameg - Zagłębie
Górnik - KSZO

24 kwietnia (środa)

Grupa mistrzowska

Odra - Katowice
Ruch - Amica
Wisła - Legia
Polonia - Pogoń
Grupa spadkowa
Widzew - Górnik
Groclin - KSZO
Stomil - Fameg
Zagłębie - Śląsk

27 kwietnia

Grupa mistrzowska

Katowice - Wisła
Legia - Odra
Pogoń - Ruch
Amica - Polonia
Grupa spadkowa
Górnik - Zagłębie
Stomil - Groclin
Śląsk - Widzew
KSZO - Fameg

4 maja

Grupa mistrzowska

Ruch - Legia
Odra - Pogoń
Wisła - Amica
Polonia - Katowice
Grupa spadkowa
Fameg - Górnik
Groclin - Śląsk
Zagłębie - KSZO
Widzew - Stomil

Prawie od nowa

W drugim etapie drużyny - znów w dwóch grupach: tym razem mistrzowskiej i spadkowej - startują z połową zdobytych dotychczas punktów i bilansem bramkowym 0-0. W przypadku równej ilości punktów na mecie sezonu o kolejności miejsc zadecyduje bilans pomiędzy zainteresowanymi drużynami, w którym ważne będą tylko mecze rozegrane właśnie w drugim etapie, a w dalszej kolejności ogólny dorobek bramkowy z tegoż etapu.

Grupa mistrzowska

1) Odra 16 pkt
2) Wisła 14 pkt
3) Legia 14 pkt
4) Polonia 13 pkt
5) Pogoń 12 pkt
6) Amica 12 pkt
7) Ruch 10 pkt
8) Katowice 8 pkt

Grupa spadkowa

9) Zagłębie 9 pkt
10) Śląsk 9 pkt
11) Fameg 8 pkt
12) KSZO 8 pkt
13) Groclin 8 pkt
14) Górnik 6 pkt
15) Widzew 6 pkt
16) Stomil 5 pkt

● Zespoły z miejsc 13 i 14 rozegrają baraż o utrzymanie w pierwszej lidze z odpowiednio 4. i 3. drużyną II ligi, z 15. i 16. zostaną zdegradowane.

REKLAMA

50074260/61r

JARMARK

NIERUCHOMOŚCI, MOTORYZACJA, PRACA, USŁUGI...

NR 45 (399) ROK IX 00.11. - 14.11.2001 (ISSN 1532-9472) 30.320 egz.

OGŁOSZENIA DROBNE, m.la.:

domy, mieszkania, działki, lokale turystyka, artykuły AGD, zwierzęta, komputery...

AGENCJE NIERUCHOMOŚCI

co tydzień nowe propozycje, oferty ze zdjęciami

MOTORYZACJA, m.la.:

samochody, motocykle, garaże, notowania giełdy myślowickiej

OFERTY USŁUGOWE, m.la.:

usługi budowlane, motoryzacyjne, kursy...

AGD

CENY HURTOWE

SPRZĘT RENOMOWANYCH FIRM

0% ODSETEK 0% I WPLATY I RATA PO 3 - MIESIAC

ANNA PCV

PROJEKTY, MONTAŻ, SERWIS

0503 115 105 Kozy.

OKNA I DRZWI

WYKONANIE, MONTAŻ

032 253 91 86

"SATO"

OSTAŁA - RATY

LOKALE DO WYNAJĘCIA

PRZYGOTOWAŁ: SOW

Katowice, ul. Młyńska 1 p. 605, tel. 032 253 91 86

Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 19 (I piętro), tel. 033 816 82 11

Zgoda – Sośnica 27:24

Bolesna lekcja od beniaminka



O piłkę walczą Ewa Jarzyna (nr 18) z Sośnicy oraz Anna Pawlik ze Zgody.

Jeszcze tydzień temu piłkarki ręczne Sośnicy Gliwice wygrały z Piotrkowia i chwalone były za powrót do wysokiej formy. A tymczasem w derbach, obrończyni tytułu wicemistrzowskiego zawiodły na całej linii i uległy w Bielszowicach Zgodzie 24:27 (11:13).

Jeżeli mecz traktuje się jako odrabianie pańszczyzny, a w trakcie jego trwania myśli się o „niebieskich migdałach” to trudno marzyć o zwycięstwie. Tym bardziej, że rywalki były mocno umotywowane i za wszelką cenę chciały udowodnić, że można sprostać wyżej notowanemu zespołowi zza miedzy.

Zaczęło się zgodnie z pla-

nem, bowiem przyjezdne szybko objęło prowadzenie i w 10 min było już 5:1 dla Sośnicy. Piłkarki Zgody w tym czasie grały niezwykle nerwowo i raz po raz traciły piłkę. Trener, Janusz Szymczyk, picklił się ile wlezie, ale ostre uwagi pomogły, bowiem jego podopieczne wzięły się w garść. W 17 min po dwóch golach, agresywnie grającej Joanny Pastuszyk Zgoda objęła prowadzenie 7:6 i już go nie oddała do końca.

Od tego momentu trenerzy zmienili się rolami. Szymczyk bardziej był opanowany i od czasu do czasu tylko głośno instruował swoje podopieczne. Natomiast Harald Tłuczykont nerwowo przyglądał się niemrawo grającym piłkarkom Sośni-

cy. Jego uwagi w przerwie również nie podziły mobilizujące, bowiem dalej inicjatywa należała do Zgody. W 45 min kiedy Wiktoria Guryliowa wykorzystała rzut karny zespół gospodarzy osiągnął pięciobramkową przewagę 22:17 i mógł spokojnie kontrolować poczynania na boisku. Końcowe fragmenty wprawdzie należały do Sośnicy, ale to nie wynik lepszej gry, lecz asekurancją ze strony Zgody.

To zwycięstwo na pewno mocno podbuduje beniaminka i teraz piłkarki Zgody będą grały znacznie pewniej, szczególnie w meczach wyjazdowych. Natomiast piłkarkom Sośnicy przyda się ten zimny prysznic, ale już wiadomo, że w tym sezonie będą musiały sporo się natrudzić, by znaleźć się w grupie walczącej o czołową lokatę. ■

Zgoda: Radlińska, Krzymińska – Pastuszyk 8, Guryliowa 7, Rotter 4, Winkler 3, Pawlik 2, Tomys 2, Semeniuk 1, Siwczyk 0, Juszczyk 0, Lomania 0.

Sośnica: Łącz, Henne, Grabarczyk – Jarzyna 7, Świszcz 6, Latyszewska 3, Hanysek 2, Ligorowska 2, Jurkiewicz 2, Wiedera 2, Wawczyk 0, Skorupka 0, Kowal 0. ■ sow

Zdaniem trenerów

Janusz Szymczyk, Zgoda

Harald Tłuczykont, Sośnica

Mimo poważnego osłabienia kadrowego moje piłkarki potrafiły przełamać niemoc i zwyciężyły. Początek był nerwowo, ale potem drużyna grała z dużą determinacją i nie pozwoliła na rozwinięcie Sośnicy szybkiego ataku. To ważna wygrana w kontekście kolejnych występów.

Zagraliśmy zenująco słabo i nawet nie potrafiliśmy powiedzieć dlaczego. Przed spotkaniem przestrzegałem dziewczyny przed rywalkami, ale na parkiecie były rozkojarzone i nie potrafiły poradzić sobie ze szczerłą obroną Zgody. Porażka smuci i chyba jesteśmy skazani na środek tabeli. ■

AKS Chorzów – Vitalar Jelenia Góra 20:30 (8:16). Rosochocka, Słodka – Ślusarz 7, Kampa 1, Nowak 1, Gołąb 3, Eksterowicz-Pietruszka 5, Chrzęszcz 2, Adamiak 0, Staszczuk 1, Cieplak 0, Paszek 0; najwięcej dla zwyciężczyń: Wypych 11.

Wyrównana gra toczyła się do stanu 7:6, a potem w ciągu 12 min zespół gości zdobył 9 goli i objął wysokie prowadzenie 15:7. I od tego momentu zagadka kto zostanie zwycięzcą już się rozwiązała.

Pozostałe wyniki: Łącznościowice Szczecin – Ruch Chorzów 29:21 (15:7), EB Start Elbląg – Kolporter Kielce 22:20 (13:11), Montex Lublin – Cuperum Bank Zagłębie Lubin 33:24 (17:12), Jaroslavia Jarosław – Piotrkowia 23:27 (12:12), AZS AWF Gdańsk – pauzował.

1) Montex	7	14	246-147
2) AZS AWF Gd.	7	12	202-158
3) Zagłębie	7	12	172-151
4) Start	7	10	185-162
5) Jelfa	8	9	220-200
6) Kolporter	7	8	178-171
7) Sośnica	8	7	227-222
8) Zgoda	8	6	178-182
9) Łącznośc.	7	5	178-193
10) Piotrkowia	8	5	192-210
11) Jaroslavia	7	4	164-217
12) Ruch	7	3	140-179
13) AKS Ch.	8	1	172-262

I liga mężczyzn

MMTS Kwidzyn – Olimpia Piekary Śląskie 27:24 (14:14), DSI Zagłębie Lubin – MKS Końskie 36:26 (17:12), Warszawianka TOP 2000 Warszawa – Blachy Pruszyński Łódź 23:19 (13:9), Wybrzeże Gdańsk – Chrobry Głogów 23:17 (10:10), Śląsk Wrocław – Kolporter Lider Market Kielce 33:30 (15:10), awans: Metalplast Oborniki Wlkp. – Orlen Płock 28:32 (13:16).

1) Orlen	12	20	328-256
2) Warszaw.	12	20	301-230
3) Zagłębie	12	19	318-276
4) Kolporter	12	16	326-311
5) Śląsk	12	12	290-291
6) Olimpia	12	12	293-289
7) Metalplast	12	10	297-314
8) Wybrzeże	12	10	278-280
9) Blachy	12	9	288-306
10) Kwidzyn	12	8	313-343
11) Chrobry	12	6	288-334
12) Końskie	12	2	273-363

Zwycięstwo Orlenu

Piłkarze ręczni Orlenu Płock w pierwszym meczu III rundy Pucharu Zdobywców Pucharów wygrali z włoskim zespołem SC Torggler Group Merano 34:27 (15:12). ■

Puchar Polski w boksie

W notatnikach bez zmian

Kilkanaście dobrych walk, sporo kibiców i znakomita organizacja – działacze Kleofasa Katowice wysłuchali sporo komplementów po finałowym turnieju Pucharu Polski juniorów w boksie. Gospodarze imprezy przyznali, że mają nadzieję na kontynuację sukcesów: władze stolicy Górnego Śląska w ciągu kilku tygodni mają przejąć halę, co dałoby zielone światło próbom odbudowy seniorskiej pięciarskiej sekcji w tym klubie.

Liczne grono obserwatorów, z klubowymi trenerami i selekcjonerem reprezentacji juniorów Wiesławem Rutkowskim, przekonało się, że czołówka w tej kategorii jest już wyraźnie wyklarowana. Do notatników nie trafiały raczej nowe nazwiska, a przepaść między faworytami, a ich teoretycznie groźnymi rywalami była wyraźna gołym okiem. W dodatku im wyższa kategoria wagowa tym większa postucha. Poza Markiem Tomalą reszta prezentowała się mizernie, a finał wagi ciężkiej stał na poziomie niemal żenującym.

Śląski okręg miał jednak powody do satysfakcji. Swoją klasę udowodnili Łukasz Maszczyk, Jakub Porębski i Damian Jonak.

Oni potwierdzają, że mają boks we krwi oraz odwagę jakże potrzebną do jego uprawiania. A Łukasz, mój wychowanek, wciąż robi postępy – stwierdził Henryk Średnicki, podczas gdy Maszczyk odbierał laury za triumf.

Trener znów jest ze mnie zadowolony – z satysfakcją oświadczył 16-letni zawodnik. – To jednak nie był zbyt trudny turniej, startowałem już w turniejach, ale każdy sukces mnie cieszy.

O Maszczyka stara się już Imex Jastrzębie. Gdyby działania te przyniosły efekt, wówczas stałby się klubowym kolegą Porębskiego i Jonaka. Ten drugi, brązowy medalista mistrzostw Europy, nie miał sobie równych. Widać, że zegnając się z juniorskim okresem uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu, jest nieźle przygotowany do kolejnego etapu swojej kariery. Świadczy o tym i pierwsze ligowe zwycięstwo, i zadowolona mina szkoleniowca Imeksu, Zbi-

gniewa Kicki, pierwszego polskiego medalisty mistrzostw świata.

Jedną z nagród wręczył Jonakowi trener Polish Boxing Promotion, Irosław Butowicz.

– Na razie nie zarzucamy na niego sieci – zastrzegł ze śmiechem. – W tej kategorii wagowej najlepszym okresem, by przejść na ringi zawodowe jest wiek 22 – 23 lata. A więc poczekajmy...

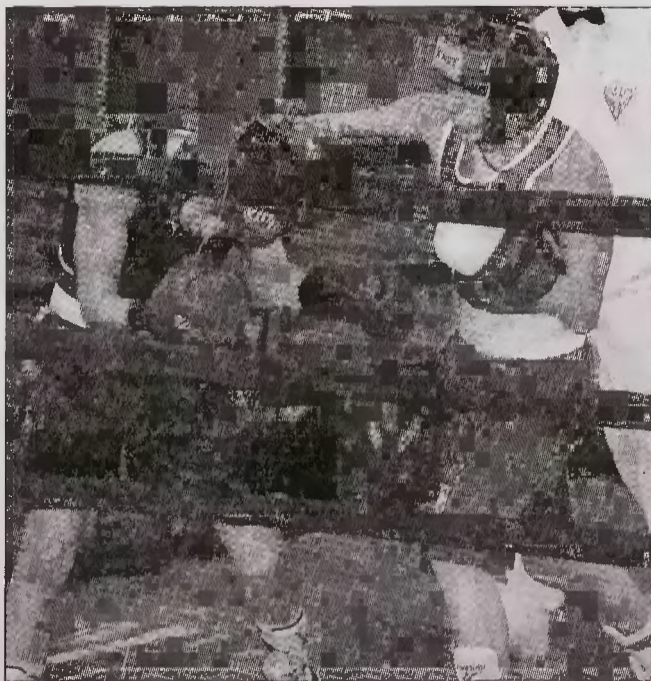
Opuszczając halę Henryk Średnicki, cieszył się nie tylko z sukcesów swojego Łukasza Maszczyka.

– Dzięki bylemu już ministrowi Nowickiemu dostałem wreszcie sportową emeryturę. Nie jest tego dużo, ale łatwiej wiąże mi się koniec z końcem – wyznał jedyny polski mistrz świata.

RAFAŁ MUSIOŁ

Wyniki finałów (od wagi papierowej do superciężkiej, na pierwszym miejscu zwycięzcy):

Łukasz Maszczyk (Myszków) – Paweł Stecki (Nokaut Warszawa) II rsc, Paweł Juszczyk (Hetman Białystok) – Adrian Frackiewicz (Starogard Gdański) 21:4, Marcin Tomaszczyk (Halex Elbląg) – Mariusz Kielbasa (Roleski Tarnów) 12:1, Jarosław Bieniek (Gwardia Warszawa) – Łukasz Kazimieruk (MKS II ŁO Chełm) 18:12, Jakub Porębski (Imex Jastrzębie) – Tomasz Kot (Halex) 22:3, Łukasz Wawrzeczek (Iskra Brzezinka) – Jakub Herbec (AKS Strzegom) 20:10, Damian Jonak (Imex) – Daniel Urbański (Sztorm Szczecin) III rsc, Kamil Gołębiowski (Strzegom) – Damian Kuźma (Kleofas Katowice) III rsc, Łukasz Demel (Ring Wolny Toruń) – Mariusz Flis (Szombierki Bytom) II rsc, Mariusz Ludwiszewski (Start Włocławek) – Krzysztof Zimnoch (Cristal Białystok) 13:5, Paweł Perek (Gwardia Warszawa) – Paweł Polakowski (Broń Radom) II rsc, Marek Tomala (Strzegom) – Michał Towarnicki (Szczecin) vo. Najlepsi – klub: AKS Strzegom, 3) Imex; okręg: Śląski; bokser: Jonak; zawodnik ze Śląska: Maszczyk, technik: Maszczyk. ■



Łukaszem Maszczykiem (z prawej) interesuje się już Imex Jastrzębie.

Ivett Jastrzębie – Skra 3:1

Przeważała siła ataku



Grzegorz Nowak (nr 11) był skutecznym nie tylko przy zagrywce, ale również pod siatką i mocno przyczynił się do zwycięstwa swojej drużyny nad Skrą.

W meczu drużyn, które zamknęły ligową tabelę serii A zespół Ivett Jastrzębie Borynia pokonał Skrę Belchatów 3:1 (25:20, 25:22, 18:25, 25:20).

– Teraz powinno być już z górki – westchnął po meczu trener gospodarzy Jan Such.

Obaj trenerzy przed meczem zachowywali spokój, ale wiadomo było, że porażka postawi ich w trudnej sytuacji. Do pracy w Belchatowie przymerza się już Ryszard Kruk,

który obserwował to spotkanie.

– Moja pozycja w klubie jest silna – stwierdził po meczu Such. – Rozmawiałem na ten temat z działaczami i mogę wszystkich uspokoić, że nie będzie żadnej zmiany.

Trener Wiesław Czaja nie miał chęci rozmawiać na podobne tematy.

W pierwszym secie przewaga gospodarzy była wyraźna. Ataki Przemysława Michańczyka, a przede wszystkim

kim Olega Ustinowa kruszyły i tak mało skuteczny blok Skry. Zaskoczeniem było pozostawienie na ławce rezerwowych Zbigniewa Zielińskiego i Grzegorza Szymańskiego. Obaj mieli być poważnym wzmocnieniem zespołu, ale nie prezentują wysokiej formy i tylko na chwilę pojawiali się na parkiecie.

Podobny przebieg miał drugi set, choć goście postawili już wyżej poprzeczkę. Do stanu 19:17 trwała wyrównana walka, ale wtedy na zagrywkę poszedł Grzegorz Nowak. Trzy asowe zagrywki zupełnie rozbiły zespół Skry, choć po chwili doprowadził on do remisu 22:22. Na więcej gości nie było stać. Ostatni punkt zdobył Andrzej Toloczko blokując atak Pawła Maciejewicza.

Wygrane dwa sety jakby uspiły siatkarzy Ivett, którzy dali się zaskoczyć na początku następnej partii. Skra prowadziła 8:3, a następnie 15:9. Przy stanie 20:13 na parkiecie pojawił się Paweł Wrzeszcz zastępując Łukasza Kruka, ale gra Jastrzębia nadal się nie „kleiła” i dość nieoczekiwanie goście wygrali seta.

Co może powiedzieć trener zespołu, który przegrał piąty mecz z rzędu. Jedynym pocieszeniem jest coraz lepsza gra swojego zespołu, zmieniliśmy nieco ustawienie i to poskutkowało. Przegrać z takim zespołem jak Jastrzębie to żadna hańba. ■

Zdaniem trenerów



Jan Such,
Ivett



Wiesław Czaja,
Skra

Przestrzegałem swoich zawodników, że rywal nie jest wcale taki słaby. Skra miała piłkę meczową w Częstochowie, dlatego cieszy mnie to zwycięstwo. Do tej pory nam nie szło, ale może tak jak przed rokiem po słabszym początku nastąpi wspaniała seria zwycięstw. ■

Trener Such dokonał „przebudowania” składu, pozostawiając na ławce rezerwowych nie tylko Kruka, ale i Toloczko. O zwycięstwie w tej partii przesądziła jednak siła ataku w którym prym wiodł Ustinow. Dobrze zaprezentował się również blokując kilka akcji rywali Sławomir Szczygiel.

Po ostatniej akcji trener Czaja spuścił głowę i ukradkiem spojrzął w miejsce gdzie siedział – być może jego następcą – Ryszard Kruk.

Ivett: Kruk, Milbrant, Toloczko, Michańczyk, Ustinow, Nowak, Wójcik (libero) oraz Szczygiel, Pawłowski, Matoska, Wrzeszcz.

LESZEK JAŻWIECKI Pozostałe wyniki

Seria A: Nordea Czarni Radom – Galaxia Starter Bank Częstochowa AZS 0:3 (21:25, 23:25, 14:25), Ivett Jastrzębie Borynia – Skra Belchatów 3:1 (25:20, 25:22, 18:25, 25:20), KS Nysa – Morze Szczecin 3:2 (22:25, 22:25, 32:30, 25:22, 15:13), PZU AZS UWM Olsztyn – Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 0:3 (20:25, 19:25, 21:25), Stalarka Wolomin – 1044 Gwardia Wrocław 3:2 (25:19, 20:25, 25:20, 20:25, 15:11).

1) Mostostal	5	15	15-3
2) KS Nysa	5	13	15-5
3) Galaxia	5	10	13-7
4) Stalarka	5	9	12-9
5) 1044 Gwardia	5	7	10-12
6) Ivett	5	6	8-11
7) PZU Olsztyn	5	5	7-11
8) Nordea	5	5	7-13
9) Morze	5	4	8-13
10) Skra	5	1	4-15

Seria B: Górnik Radlin – AZS Opole 3:2 (22:25, 23:25, 25:14, 25:11, 15:9), Avia Świdnik – SMS I Spala 3:0 (26:24, 25:23, 25:12), Chemik Bydgoszcz – Stilon Gorzów 0:3 (16:25, 20:25, 19:25), AKS mPunkt Rzeszów – KP Polska Energia Sosnowiec 0:3 (23:25, 23:25, 16:25), SKS Starogard Gdański – AZS Politechnika Warszawa 0:3 (19:25, 10:25, 22:25). BTTS Siatkarz Original Bielsko-Biała pauzował.

1) AZS Politech.	5	10	15-5
2) Stilon	4	8	12-2
3) AZS Opole	5	8	13-7
4) Polska Energia	4	7	10-3
5) Górnik	4	7	11-5
6) Avia	5	7	8-10
7) Chemik	5	7	8-11
8) SMS I	5	6	8-13
9) AKS mPunkt	5	6	4-13
10) BTTS	4	5	4-11
11) SKS	4	4	1-12

BKS – Wulkan 3:0

Gdyby trener był kobietą...

Siatkarki BKS Stal Bielsko-Biała planowo pokonały beniaminka Wulkan AZS Politechnika Częstochowa 3:0 (25:13, 25:21, 25:20). Ale po zakończeniu meczu więcej powodów do zadowolenia miał trener gości, Jan Majkusiak.

– Jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko wygrania seta, może nawet dwóch. Jestem z was bardzo zadowolony, choć mam też oczywiście sporo zastrzeżeń – perorował zawodniczkom po zakończeniu meczu, podczas gdy Leszek Milewski wyliczał bielszczankom błędy, które doprowadziły do kilku nerwowych sytuacji.

Tylko pierwszy set był w naszym wykonaniu niemal optymalny – przyznał krytycznie.

Rzeczywiście, pierwsza partia, nie licząc początku, gdy częstochowianki prowadziły nawet 4:1 i 5:4, była bardzo jednostronnym widowiskiem, które nieco usypiało i widzów, i same zawodniczki. Monotonne zdobywanie punktów trwało aż do stanu 15:8 dla BKS w drugim secie. Wtedy wreszcie zaczęło się coś dziać. Być może był to wynik bardzo nietypowej reakcji Majkusiaka, który wziął czas już po dwóch pierwszych – przegranych – akcjach tej odsłony. Nagle przewaga zespołu gospodarzy zaczęła topnieć w oczach. Wreszcie przedziwny as Ilony Farkowskiej, gdy piłka powoli stoczyła się z siatki na parkiet, a później zły atak w prostej sytuacji Joanny Staniuchy dały ekipie Wulkanu remis po 21. Zirytowana swoim błędem reprezentantka Polski stanęła jednak na zagrywce i dzięki jej podaniom – oraz nadmiernej ekscytacji częstochowianek – skończyło się wszystko zgodnie z oczekiwaniami.

W ostatnim trzecim secie bielszczanki długo nie potrafiły wypracować większej przewagi, oba zespoły zaprezentowały też najdłuższą wymianę dnia. Opiekun gości największy stres przeżył chyba wtedy, gdy Aleksandra Słoma zasygnalizowała problemy z brzuchem.

– Na parkiecie był chaos, ale gdyby jej zabrakło to powstałby wielki bałagan. Na szczęście były to tylko kłopoty związane chyba z bolesnym skręceniem tułowia podczas jednej z akcji. Każda taka sytuacja jest jednak dla nas dramatyczna, bo ja nie mogę dokonać nawet dwóch zmian ze względu na bardzo wąską kadrę.

Czasami myślę, że sam powinienem się wystawiać do składu, ale nie pozwalają na to przepisy. Z wiadomych przyczyn – śmiejąc się opowiadał Majkusiak. – Może jednak złapiemy mały oddech, gdy dołączy do nas Białorusinka Zenia Czernawska.

A ponieważ kobieta jest nieobliczalna to właśnie kontuzjowana Słoma należała do najlepszych zawodniczek swojej drużyny już do końca przegranej i seta, i meczu.

BKS Stal Bielsko-Biała – Wulkan Częstochowa 3:0 (25:13, 25:21, 25:20).

BKS: Staniucha, A. Rankovic, Przybysz, Niedźwiecka, B. Rankovic, Radulovic, Barszcz (libero) – Zubel, Lis, Olszówka.

Wulkan: Farkowska, Pikoń, Słoma, Król, Mortka, Grześiak, Marchwicka (libero) – Obuchowska.

RAFAŁ MUSIOŁ

Pozostałe wyniki

Seria A: Calisia Kalisz – Nafta Gaz Pila 0:3 (14:25, 26:28, 22:25), Bank Poczty Gazeta Pomorska – Okfens Nike Węgrów 3:0 (25:23, 25:23, 25:14), Gedania Gdańsk – Melnox Autopart St 3:2 (24:26, 25:21, 22:25, 25:20, 15:11), Skra Warszawa – Gwardia Wrocław 3:1 (25:21, 25:17, 19:25, 25:22).

1) Gedania	3	6	9-3
2) Nafta	3	6	9-0
3) Bank Poczty	3	5	6-3
4) Skra	3	5	6-4
Stal Bielsko	3	5	6-4
6) Calisia	3	5	6-5
7) Gwardia	3	4	6-6
8) Melnox	3	3	3-9
9) Okfens	3	3	1-9
10) Wulkan	3	3	0-9

Seria B: Sparta Clematis Złotów – Piast Szczecin 3:0 (25:22, 25:21, 25:17), AZS Opole – Muszynianka 0:3 (21:25, 21:25, 24:26), Start Łódź – ŁKS Łódź 3:2 (25:18, 25:22, 22:25, 11:25, 15:10), Zawisza Sulechów – SMS I Sosnowiec 0:3 (18:25, 23:25, 19:25), Danter AZS Poznań – Wisła Kraków 3:0 (25:21, 25:21, 25:23).

1) Danter AZS	5	10	15-0
2) Muszynianka	5	9	14-8
3) Wisła Celt	3	8	11-8
4) Piast	5	8	11-10
5) Start	5	8	10-9
6) ŁKS	5	7	9-10
SMS I	5	7	9-10
8) Sparta	5	7	6-11
9) Zawisza	5	6	5-12
10) AZS Opole	5	5	2-15

W skrócie

Białorusin Władimir Samsonow zdobył we włoskim Courmayeur Puchar Świata w tenisie stołowym. W finale pokonał on mistrza świata Chińczyka Wang Liqina 4:0 (11:7, 11:3, 11:4, 11:9). W meczu o 3. miejsce Niemiec Joerg Roskopf wygrał 4:3 (5:11, 11:9, 12:14, 11:9, 11:4, 9:11, 11:9) z reprezentantem Tajwanu Chiang Peng Lungiem.

Waldemar Nogalski (Wielkopolski Klub Karate) zdobył w Rydze złoty medal w konkurencji kata indywidualne-

go podczas mistrzostw świata karate shotokan federacji SSKA Funakoshi Shotokan Karate.

Austria po zwycięstwie w finale 62:36 nad Holandią wygrała w Warszawie 2. międzynarodowy brydżowy turniej teamów CA-IB Trophy. Trzecie miejsce zajęła Anglia, która pokonała Kanadę 47:38. Polacy zajęli 5. miejsce.

Hokeiści na trawie Niemiec wygrali silnie obsadzony turniej Champions Trophy w Rotterdamie, pokonując w finale Australię 2:1. ■ PR., PAP

Pogoń Ruda Śl. – Blachy Pruszyński Pruszków 91:88

Słodka zemsta

Trener Wojciech Krajewski kilka lat temu z Mazowszanką Pruszków zdobył mistrzostw Polski i... został zwolniony. Zespoły prowadzone przez tego szkoleniowca zawsze starały się walczyć z ekipą z Pruszkowa, by sprawić dodatkową satysfakcję swojemu trenerowi. Pogoń dostarczyła kibicom sporo emocji, a po końcowym gwizdku dużo radości, bowiem pokonała drużynę z Pruszkowa 91:88 (27:24, 20:22, 20:22, 24:20). To jedna z większych niespodzianek w pierwszej rundzie rozgrywek. To także słodka zemsta trenera...

Gościom nie brakuje przysłowiowego „ptasiego mleka”. Na ławce prześiaduje superrezerwowi – Michał Hlebowicki, który jeszcze dwa sezon wcześniej był nadzieją naszej koszykówki. Hlebowicki oraz jego kilku rówieśników maruje swoje talenty, nie chcą lub nie pamiętając, że konta bankowe to nie wszystko...

Przed sezonem wszyscy się dziwili, że Paweł Sześciński wybrał Pogoń targaną wieloma problemami. Sześciński spełnia od początku wiodącą rolę i, co najważniejsze, zyskuje na wartości sportowej. W meczu z Pruszkowem potrafił nie tylko celnie rzucić, ale walczyć w obronie z wieloma wyższymi rywalami. Sześciński otrzymał duże wsparcie ze strony Amerykanina Lewisa Loftona, niezwykle dynamicznego i rzucającego za trzy punkty.

W tak niesłychanie trudnym spotkaniu trener Krajewski dał szansę od pierwszych minut Ireneuszowi Chromiczowi, który wcześniej pełnił rolę zmiennika. To posunięcie okazało się strzałem w dziesiątkę, bowiem Chromicz dzielnie sobie poczynił pod tablicami. Mirosław Frankowski mierzył za trzy punkty, ale piłka nie wpadała. W końcu jednak w niezwykle ważnym momencie trafił zza linii 6,25 i wyprowadził swój zespół na prowadzenie 87:85.

Podczas mecz doszło do bratobójczego meczu młodego Piotra Pluty ze swoim starszym bratem, reprezentantem kraju – Andrzejem. W 39 min najpierw za trzy rzucił Piotr, a chwilę później Andrzej. W tej swoistej potyczce górą był na pewno Andrzej, bo jest bar-

dziej doświadczony i sprytniejszy. Jednak młody Piotr wraz ze swoimi kolegami cieszył się ze zwycięstwa, a to jest najważniejsze.

– Wygraliśmy determinacją, koszykarze byli niezwykle umotywowani i wszyscy walczyli jak lwy – mówi Krajewski. – Rozegraliśmy bardzo dobry mecz i o wygranej zdecydowały ostatnie minuty. Wszyscy stanęli na wysokości zadania i chwala im za to. Teraz będzie przerwa i może dokonamy pewnych wzmocnień. Sporo jednak zależy od tego jak nowy Amerykanin będzie się spisywał na zajęciach. Z moich informacji wynika, że to niezły materiał na środkowego.

Pogoń w tej rundzie, niejednokrotnie skazywana na porażkę, potrafiła wygrać z zespołami znacznie wyżej notowanymi. Teraz zapewne w Pogoni obowiązuje hasło: zamienić szare na złote. Może i tak będzie.

Pogoń: Sześciński 26 (3x3), Lofton 24 (3), Frankowski 15 (1), Chromicz 13, Kuzian 10 oraz P. Pluta 3 (1), Staskunas 0, Broda 0; najwięcej dla Blach: Cooper 22 (4), English 13 (3), Rubchenko 13, A. Pluta 13 (3).

Pozostałe wyniki: Idea Śląsk Wrocław – Anwil Włocławek 91:82 (16:23, 20:24, 25:12, 30:23), Legia Królewskie Warszawa – Notec Inowrocław 98:93 (22:19, 16:17, 16:24, 28:22, dogr. 16:11) Czarni Słupsk – Stal Ostrów Wlkp. 74:78 (24:21, 10:14, 23:15, 17:28), Spójnia Stargard Szczeciński – Polonia Warbud Warszawa 92:84 (28:28, 23:11, 21:20, 20:25), dzisiaj mecz: Azoty Unia Tarnów – Prokom Trefl Sopot.

1) Śląsk	11	21	900-812
2) Trefl	11	21	965-851
3) Stal	11	18	844-770
4) Anwil	11	18	933-839
5) Pruszyński	11	17	902-876
6) Czarni	11	16	811-825
7) Pogoń	11	16	831-909
8) Legia	12	16	935-984
9) Spójnia	11	15	811-851
10) Polonia	11	15	860-861
11) Notec	11	14	845-938
12) Unia	10	11	714-835

I liga koszykarzy

Koszykarze Mickiewicza AWF Katowice na pewno zasłużyli na miano rewelacji rozgrywek, bo-



Lewis Lofton (z piłką) jest poważnym wzmocnieniem Pogoni.

wiem odnieśli już szóste zwycięstwo w rozgrywkach. Tym razem na własnym parkiecie pokonali po dogrywce Mirpol Białystok 81:76 i znów awansowali w tabeli.

Sędziowie w ciągu meczu odgryźdali aż 62 faule i o wyniku meczu decydowali koszykarze z ławki rezerwowych. W dogrywce okazało się, że gospodarze mają większy potencjał i odnieśli zasłużone zwycięstwo. W czwartej kwarcie i dodatkowym czasie świetnie zagrał Janusz Śmigiełski.

Mickiewicz AWF – Mirpol 81:76 (14:17, 21:12, 13:21, 23:21, dogrywka 10:5). Migala 17, Śmigiełski Milewski 14, Belkner 8, Podgróski 5 oraz Koczwar 7. Trojanowski 6, Wosz 6, Koźmiński 2; najwięcej dla pokonanych: Przewrocki 25, Olszewski 13.

Wyniki – sobota: SKK Szczecin – Alba Alstom Chorzów 79:71, Kotowica Kolobrzeg – MOSiR Bobry Zabrze 91:75, Turów Zgorzelec – Polpharma Starogard Gdański

95:81, KKS Poznań – AZS Koszalin 67:68, Resovia – Start 84:93, AZS Lublin – Polonia Przemyśl 72:73, Wisła – pauzowała. **Niedziela:** SKK Szczecin – MOSiR Bobry 87:80 po dogrywce, Kotowica – Alba 91:81, Wisła – Mirpol 63:72, Turów – AZS Koszalin 91:80, KKS Poznań – Polpharma 66:80, Resovia – Polonia 89:88, AZS Lublin – Start (dojdzie), Mickiewicz AWF – pauzował. ■ **sow**

1) Turów	11	19	936-845
2) Alba	11	18	908-856
3) AZS Kosz.	10	18	783-732
4) Polpharma	10	17	884-752
5) Start	10	17	817-763
6) Mickiewicz	10	16	756-739
7) Mirpol	10	15	775-715
8) Wisła	10	15	729-755
9) Resovia	10	15	853-867
10) Polonia	10	14	777-785
11) Poznań	11	14	835-836
12) Kotowica	10	14	778-826
13) AZS Lublin	10	13	721-812
14) Szczecin	10	13	747-858
15) MOSiR	11	13	730-913

Agata nie zawiodła

Agata Wróbel zdobyła srebrny medal w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów. Na pomoście w Antalyi uzyskała w dwuboju wagi powyżej 75 kg 275,0 (125 + 150). Złoto zdobyła Albina Chomicz (Rosja) – 282,5 (127,5 + 155).

Polka po półrocznym leczeniu zapalenia wątroby wirusem C, wznowiła treningi przed kilkoma tygodniami. Pierwszy raz, od startu w Sydney, wystąpiła na początku września w ME junierek, zwyciężyła z wynikiem 250,0 kg. W Antalyi poprawiła się o 25 kg, ale było to za mało, by pokonać doskonale dysponowaną Rosjankę.

Po rwaniu prezes PZPC, Janusz Przedpełski, był zadowolony stwierdzając, że uzyskanie w tym boju 125 kg podbudowało Agatę psychicznie. Trafiła bowiem do Chomicz (uwzględniając wagę ciała) tylko 5 kg. Zawodniczka Górala Żywiec, po zaliczeniu trzech prób w rwaniu z ciężarami 115, 120 i 125 kg, słabiej rozpoczęła podrzut – od nieudanego podejścia do 145 kg. Wprawdzie wybiła sztangę w gó-

rę, ale jej nie utrzymała. Taki ciężar lekko podrzuciła Rosjanka.

Po raz drugi Agata wyszła na pomost do ciężaru 150 kg i to taktyczne posunięcie okazało się trafne, bo Polka swobodnie podrzuciła sztangę, czym zapewniła sobie srebrny medal. Ale tego samego dokonała Chomicz i ona już w zasadzie mogła cieszyć się zwycięstwem. Polka bowiem w trzecim podejściu, bez powodzenia, zaatakowała 152,5 kg.

– Nie było czasu na dobre przygotowanie się do startu, ale w przyszłorocznych mistrzostwach świata w Warszawie na

pewno będę w o wiele lepszej dyspozycji – powiedziała Agata Wróbel. – W tym roku mam w planie jeszcze kilka startów, w tym mecz z Finlandią. O odpoczynku na razie nie myślę, bo przecież przez pół roku nie trenowałam, ale na pewno pod koniec roku będzie zgromadzenie leknicze.

W sobotę w rywalizacji mężczyzn w wadze do 105 kg Robert Dołęga zajął 5. miejsce z wynikiem 410 kg (185 + 225). Jego brat – Robert był 9. W ostatnim dniu mistrzostw na wysokiej czwartej uplasował się Paweł Najdek. ■ PRASS, PAP



Agata Wróbel.

Na podium

Kobiety. Kat. pow. 75 kg: 1) Albina Chomicz (Rosja) 282,5 (127,5 + 155,0), 2) Agata Wróbel (Polska) 275,0 (125,0 + 150,0), 3) Chen Hsiao-Lien (Tajwan) 262,5 (117,5 + 145,0).

Mężczyźni. Kat do 105 kg: 1) Władimir Smorczkow (Rosja) 422,5 (197,5 + 225,0), 2) Bunyami Sudas (Turcja) 420,0 (185,0 + 235,0), 3) Igor Razorienow (Ukraina) 417,5 (187,5 + 230,0); **kat. pow. 105 kg:** 1) Said Salem Jaber (Katar) 260,0 kg (210,0 + 250,0), 2) Roman Mieczneriakow (Rosja) 445,0 (205,0 + 240,0), 3) Andriej Czernierkin (Rosja) 442,5 (200,0 + 242,5). ■

Na parkietach NBA

Kara dla pyskacza

Nick Van Exel, rozgrywający zespołu NBA Denver Nuggets, został ukarany przez władze NBA grzywną w wysokości 20 tysięcy dolarów za krytykowanie pracy sędziów w przegranym przez Denver meczu z Dallas Mavericks 91:105. Wysoki wymiar kary dla Van Exela, jak na tego rodzaju przewinienie, jest podyktowany tym, że Van Exel wyrażał się niepoehlebie o sędziach już po raz drugi w ciągu ostatnich ośmiu dni.

Natomiast Charles Oakley, weteran w młodym zespole Chicago Bulls, zapłaci aż 50 tysięcy dolarów za wypowiedzi „szkodliwe” dla zespołu Bulls, po wysoko przegranym spotkaniu wyjazdowym w Minneapolis z Timberwolves 74:127. Taką karę nałożyły na niego władze klubu. Oakley wypowiadał się krytycznie o trenerze Chicago, Timie Floydzie, po tym jak drużyna „Byków” doznała niechlubnej, najwyższej w historii klubu porażki z Timberwolves różni-

53 punktów. Koszykarz dał do zrozumienia władzom klubu z Chicago, by oddały go do innego zespołu, bo on nie będzie trzymać języka za zębami w sytuacji, gdy zespół Bulls będzie przegrywał w tak kiepskim stylu.

Drużyna Michaela Jordana, Washington Wizards przegrała czwarte spotkanie w lidze. Tym razem zespół z Waszyngtonu uległ na własnym parkiecie Golden State Warriors 100:109, mimo 32 punktów zdobytych przez Jordana, które jednak grał

nierówno i bardzo słabo zaprezentował się w ostatnich 12 minutach.

Piątą z rzędu wygraną w sezonie zasadniczym odnieśli koszykarze mistrzów NBA, Los Angeles Lakers. „Leciorowcy” pokonali we własnej hali drużynę Memphis Grizzlies 110:86. Shaquille O’Neal zdobył 18 z 20 punktów w pierwszych dwóch kwartach meczu, w którym gospodarze kontrolowali przebieg gry od pierwszej do ostatniej minuty. Drugim strzelcem zespołu mistrzów

NBA był 22-letni Ukraińiec, Stanisław Medwedenko, który zapisał na swoje konto 17 pkt. Pięć wygranych na początku rozgrywek to dla mistrzów NBA, najlepszy start od sezonu 1997/98, w którym „Leciorowcy” wygrali 11 pierwszych spotkań.

W meczu dwóch dotychczas niepokonanych zespołów Central Division ligi NBA Milwaukee Bucks oraz Midwest Division Minnesota Timberwolves lepsze okazały się „Leśne wilki”, wygrywając na wyjeździe z „Kozłami” 98:82. Dzięki temu Minnesota, od pięciu lat znajdująca się w czołowej Konferencji Zachodniej, jest obok Los Angeles Lakers jedynym zespołem bez porażki. Ci pierwsi mają na koncie sześć zwycięstw, natomiast koszykarz z Los Angeles – pięć.

Piątek: Indiana Pacers – New

York Knicks 103:95, Washington Wizards – Golden State Warriors 100:109, Boston Celtics – Seattle SuperSonics 104:94, Orlando Magic – Sacramento Kings 115:105, Denver Nuggets – Houston Rockets 108:81, Los Angeles Lakers – Memphis Grizzlies 110:86.

Sobota: New Jersey Nets – Cleveland Cavaliers 87:84, Los Angeles Clippers – Phoenix Suns 111:102, Miami Heat – Sacramento Kings 75:90, New York Knicks – Golden State Warriors 71:90, Indiana Pacers – Portland Trail Blazers 105:96, Chicago Bulls – Charlotte Hornets 85:89, Dallas Mavericks – Philadelphia 76ers 91:98, Milwaukee Bucks – Minnesota Timberwolves 82:98, San Antonio Spurs – Atlanta Hawks 110:88, Utah Jazz – Toronto Raptors 96:117. ■ S, PAP

Z zimowych aren

Podwójny triumf Friesinger

Niemka Anni Friesinger wygrała w Berlinie wyścigi na 1500 m i 3000 m w zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim. Katarzyna Wójcicka zajęła odpowiednio 34. i 13. miejsce (grupa B).

W rywalizacji mężczyzn na 1500 m najlepszy czas uzyskało dwóch zawodników – Petter Andersen (Norwegia) oraz Jakko Jan Leeuwangh (Holandia). W wyścigu na 1500 m Paweł Abratkiewicz sklasyfikowany został na 46. pozycji. W wyścigu na 5000 m wygrał Holender Gianni Romme uzyskując wynik 6.28,92. Paweł Zygmunt

i Jaromir Radke zajęli odległe miejsca, odpowiednio 16. i 19.

Niemiecka dominacja

Pierwsze zawody bobslejowego Pucharu Świata kobiet w sezonie 2001/2002 w konkurencji dwójek wygrały w niemieckiej miejscowości Winterberg zawodniczki Niemiec I, wyprzedzając Niemcy II oraz Szwajcarię I. Na starcie stanęło 27 bobów, rywalizację ukończyło 26 (zdyskwalifikowano Portię Morgan oraz Wynsome Cole – Jamajka I).

Zalogę Niemiec I pilotowała Sandra Prokoff (szósta w MŚ 2001, startowała wtedy z Kerstin Jürgens). W pierwszych zawodach tego sezonu z Prokoff jechała Ulrike Holzner. Na drugim miejscu sklasyfikowano bob Niemiec II (pilotka Susi Erdmann to była saneczkarka), a na trzecim Szwajcarii I (pilotka Francoise Bourdet wywalczyła w MŚ 2001 w Calgary złoty medal startując z Kathariną Sutter, którą w Winterbergu zastąpiła Martina Feusi).

Rekordzista Hackl

Reprezentanci Niemiec: Sylke Otto i Georg Hackl w jedynkach oraz Patric Leitner i Alexander Resch w dwójkach mężczyzn, zwyciężyli w pierwszych zawodach Pucharu Świata saneczkarzy na torach lodowych w Calgary.

Dla Hackla, trzykrotnego mistrza świata, było to 24. zwycięstwo pucharowe w karierze. Niemiec w pierwszym przejeździe ustanowił rekord toru – 44,677. ■ PRASS, PAP



Gianni Romme wygrał bieg na 5000 m.

Sporo serca i trzecie miejsce

Hokejowa reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju w norweskim Asker. W ostatnim meczu, w niedzielę, Polacy przegrali z Norwegami 1:2 (0:1, 0:0, 1:1). Dzień wcześniej podopieczni Wiktora Pysza pokonali Słowenię 4:2 (0:1, 2:0, 2:1). Zwycięzcami zmagania okazali się Duńczycy, z którymi biało-czerwoni przegrali w piątek 2:3 (1:0, 1:2, 0:1).

Niedzielnny mecz Polaków był najlepszym w wykonaniu drużyny Wiktora Pysza w turnieju. Oba zespoły grały szybko, a emocji nie brakowało do końcowej syreny.

– Sebastian Labuz prawidłowo wybił krążek spod kija norweskiego zawodnika, sędzia jednak uznał, że Polak sfaulował rywala i podyktował karne. Ponadto arbitry trzykrotnie, w sposób nieuzasadniony, odsyłał na ławkę kar naszych zawodników – ocenił kierownik reprezentacji, Stanisław Gawliczek.

– Drużyna pokazała charakter, włożyła do gry sporo serca. Był to równorzędny pojedynek, w którym w ostatnich 10 minutach meczu mieliśmy zdecydowaną przewagę. Niestety zdołaliśmy strzelić tylko jedną bramkę – podsumował Wiktor Pysz.

Polska – Słowenia 4:2 (0:1, 2:0, 2:1). D. Laszkiewicz (32), Parzyszek (32), Pysz (50), Justka (54) – Kontrec (19), Zupancic (45).

Norwegia – Polska 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Ślusarczyk (57) – Johnsen (5, karny), Trygg (55).

Polska: Wawrzekiewicz (Jaworski w meczu ze Słowenią) – Zamojski, Mieszkowski, Pysz, Parzy-

szek, L. Laszkiewicz – Gil, Labuz, Justka, Garbacz, Proszkiewicz – Gonera, Śmielowski, Tkacz, Wojciechowski, D. Laszkiewicz – Dulęba, Sokół, Ślusarczyk, Słaboń, Sarnik.

Pozostałe mecze: Dania – Słowenia 6:2 (2:1, 4:1, 0:0), Dania – Norwegia 4:3 (2:1, 1:0, 1:2), Norwegia – Słowenia 7:0 (4:0, 2:0, 1:0).

1) Dania	3	6	13-7
2) Norwegia	3	4	12-5
3) Polska	3	2	7-7
4) Słowenia	3	0	4-17

Dwa zwycięstwa z Austrią

Hokejowa reprezentacja Polski do lat 18. pokonała dwukrotnie w Sosnowcu w towarzyskich meczach austriackich rówieśników 6:5 (2:1, 2:2, 2:2) i 8:3 (5:1, 1:0, 2:2).

– Zwycięstwa nad wyżej notowanym rywalem cieszą. W obu meczach popełniliśmy jednak kolosalne błędy w obronie, które przy lepszej dyspozycji strzeleckiej rywala mogły nas sporo kosztować – powiedział po meczu trener reprezentacji Polski, Jerzy Pawłowski.

Polska – Austria 6:5 (2:1, 2:2, 2:2). Lopuski 2 (5, 9), Marmurowicz 2 (22, 37), Staszewski 2 (50, 58) – Hoeller (3), Teppert (28), Forg (36), Wilfam (59), Ibhounig (60).

Polska – Austria 8:3 (5:1, 1:0, 2:2). Marmurowicz 2 (5, 9), Holeczak (14), Elżbięciak (15), Lopuski (20), Masternak (36), Kolesz (46), Grzesik (52) – Wechselberger (16), Steinmayr (50), Kirstis (57). ■ PRASS

NHL: Porażki „polskich” drużyn

New York Islanders doznali niespodziewanej porażki na wyjeździe. Drużyna Mariusza Czerkawskiego przegrała z Montreal Canadiens 2:3.

W obecnym sezonie Islanders są jedną z najlepszych drużyn w lidze. Zespół ten zajmuje pierwsze miejsce w Atlantic Division. Ich sobotni rywal – Canadiens plasują się na ostatniej pozycji w Northeast Division.

Mecz rozstrzygnął się w drugiej tercji. Gospodarze w tej części wyraźnie domino-

wali na lodowisku, oddając prawie dwukrotnie więcej strzałów niż Islanders.

Czerkawski w meczu nie wyróżnił się niczym szczególnym – grał niecałe 17 minut i oddał jeden celny strzał na bramkę rywala.

W sobotę przegrała także drużyna, w której gra drugi polski hokeista – Krzysztof Oliwa. Pittsburgh Penguins ulegli na wyjeździe Tampa Bay Lightning po dogrywce 2:3. Polak nie zagrał w tym meczu ani minuty.

Piątek: New Jersey Devils – Toronto Maple Leafs 3:2 (po dogr.), Carolina Hurricanes – San Jose Sharks 3:2, Columbus Blue Jackets – Edmonton Oilers 0:3, Chicago Blackhawks – Vancouver Canucks 3:1, Dallas Stars – Phoenix Coyotes 1:5, Anaheim Mighty Ducks – Detroit Red Wings 0:1.

Sobota: Tampa Bay Lightning – Pittsburgh Penguins 3:2 (po dogr.), Boston Bruins – Columbus Blue Jackets 1:5,

Hiszpania

„Królewscy” znów przegrali

Piłkarze Realu Madryt przez rozgrywkę ligową mieli przejść spacerkiem, a tymczasem w 12 kolejce znów ponieśli porażkę. Straty „Królewskich” do lidera Deportivo La Coruna wynoszą już siedem punktów i już na kolejne nie mogą sobie pozwolić, chcąc liczyć się w decydującej rozgrywce.

Saragossa – Real Madryt 2:1 (1:0). Yordi (22), Acuna (90) – Raul (56).

FC Sevilla – Betis Sevilla 0:0

Osasuna – Valencia 0:0

Alaves – Espanyol Barcelona 2:1 (1:1). Llorens (45 karny), Astudillo (90) – Tamudo (21 karny).

Celta Vigo – Athletic Bilbao 2:3 (1:0). Caceres (34), Jesuli (80) – Karanka (84), Etxeberria (88), Orbiz (90)

Rayo Vallecano – Malaga 3:0 (2:0). Arteaga (40), Peragon (45 karny), Bolić (79)

Real Sociedad – Real Mallorca 1:2 (0:0). De Paula (77) – Campano (55), Riera (85).

Villarreal – Las Palmas 2:0 (1:0). Arruabarrena (18), Jorge Lopez (54).

Tenerife – Deportivo La Coruna 3:1 (1:1). Marioni 2 (17, 48) Hugo Morales (71) – Victor (40).

FC Barcelona – Valladolid 4:0 (2:0). Saviola 2 (18, 87), Puyol (20), Klauviert (64 karny).

Puchar dla Belgii

Tenisistki Belgii zdobyły Puchar Federacji, nieoficjalne drużynowe mistrzostwo świata. W finale nastolatki Justine Henin i Kim Clijsters oraz debel Els Callens, Laurence Courtois pokonały Rosjanki 2:1. To pierwszy sukces triumf tego kraju w historii.

W fazie grupowej późniejsze triumfatorki w decydującym meczu pokonały inne faworytki, rutynowane Hiszpanki 3:0. ■ R. M.



Mariano Andres Armentano z Osasuny walczy o piłkę z Mauricio Pelegrino (z prawej).

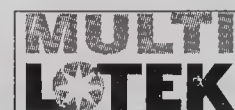
1) La Coruna	12	23	24-15	13) Osasuna	12	15	10-16
2) Barcelona	12	22	21-9	14) Las Palmas	12	14	14-12
3) Valencia	12	22	14-8	15) Espanyol	12	14	15-20
4) Alaves	12	21	14-8	16) Mallorca	12	14	10-17
5) At. Bilbao	12	19	17-17	17) Malaga	12	13	14-18
6) Celta V.	12	18	22-15	18) Tenerife	12	13	10-16
7) Betis	12	18	13-12	19) Sociedad	12	11	13-20
8) Sevilla	12	17	18-15	20) Vallecano	12	10	14-21
9) Villarreal	12	17	14-12				
10) Saragossa	12	17	12-14	Snajperzy			
11) Real M.	12	16	20-17	7 – Tristan (La Coruna)			
12) Valladolid	12	15	13-20	6 – Tote (Valladolid)			

Trójka do Salt Lake City

Para taneczna Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński (MKL Łódź) oraz solistka Sabina Wojtala (Dwory Unia Oświęcim) wywalczyli z Zagrzebiu awans do olimpijskich zawodów w łyżwiarstwie figurowym.

Polski duet wygrał swoją konkurencję podczas międzynarodowych zawo-

dów w stolicy Chorwacji, które były jednocześnie olimpijskimi kwalifikacjami. Wojtala zajęła piąte miejsce, gwarantujące udział w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City. Konkurencję solistek wygrała Kanadyjka Michelle Curie. ■ PRASS, PAP



● Niedziela, 11 listopada br.:
29, 27, 42, 14, 63, 61, 28, 64, 40, 71, 41, 53, 39, 19, 9, 43, 4, 11, 47, 62

● Sobota, 10 listopada br.:
8, 12, 14, 15, 27, 29, 30, 31, 38, 44, 51, 60, 61, 64, 66, 68, 71, 73, 74, 80



● Sobota, 10 listopada br.:

DUŻY LOTEK: 18, 19, 20, 21, 37, 43

KIBIC

Poniedziałkowy dodatek „Trybuna Śląskiej”.
Redaguje: Dział Sportowy.
Adres: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 z dopiskiem KIBIC,
tel. 253-89-33. e-mail: sport@trybuna-slaska.com.pl

Baraże o finały mistrzostw świata

Niemcy zwiększyli szanse

Pilkarze Niemiec zdolali zremisować w Kijowie z Ukrainą i znacznie zwiększyli swoje szanse awansu do finałów przyszłorocznych mistrzostw świata. Wszystko wskazuje na to, że niemieckich piłkarzy zobaczymy po raz piętnasty w finałach MŚ, bowiem w rewanżu 14 bm. w Dortmundzie będą występowali w roli faworyta. Reprezentacja Słowenii wykorzystała natomiast atut własnego boiska w Lublanie i zwyciężyła Rumunię 2:1. Szans, pomimo wyjazdowej porażki z Belgią, nie stracili Czesi, a do świętowania przygotowują się Turcy, którzy wygrali w Austrii. Najbliżej szczęścia są jednak chyba Irlandczycy z solidną zaliczką przed wyjazdem do Iranu.

UKRAINA – NIEMCY 1:1 (1:1). Zubow (17) – Ballack (31). Widzów 83.000. Sędziował: Stefano Braschi (Włochy).

Wynik meczu na Stadionie Narodowym w Kijowie jest niezwykle korzystny dla gości, którym sprzyjało szczęście. Już w 2 min piłka po strzale Andrija Worobieja trafiła w słupki bramki Olivera Kahn'a. Prowadzenie uzyskali

w 17 min, kiedy to Hennady Zubow posłał piłkę do niemieckiej siatki po rzucie wolnym wykonywanym z 30 m przez Andrija Szewczenkę. Niemcy wyrównali w 31 minucie. Tym razem Michael Ballack zakończył akcję zapoczątkowaną z rzutu wolnego przez Bernd'a Schneidera. Minutę później losy meczu mógł przesądzić Szewczenko, ale nie wykorzystał szansy. Niemcy również mogli zdobyć więcej bramek, m. in. strzały Thomasa Linkego i Marko Rehmera trafiły w poprzeczkę.

– Mieliliśmy wiele okazji do strzelenia dalszych bramek i szansę odniesienia zwycięstwa. Przed nami rewanż w Dortmundzie. Uważam, że nie stojemy na straconej pozycji – stwierdził Zubow.

AUSTRIA – TURCJA 0:1 (0:0). Buruk (60). Widzów: 48.500. Sędziował: Manuel Mejuto Gonzales (Hiszpania).

Turcy zagraли bardzo dobre spotkanie pod względem taktycznym i uczynili pierwszy krok do zakwalifikowania się do piłkarskich MŚ po raz pierwszy od 1954 roku. Gospodarze kilkakrotnie

starali się zaskoczyć bramkarza tureckiego Rustu Recbera, jednak ten spisywał się bez zarzutu.

Decydująca akcja w tym spotkaniu nastąpiła w 60 min meczu. Obrona austriacka popełniła błąd, który skwapliwie wykorzystał Okan Buruk; piłkarz mając przed sobą tylko bramkarza austriackiego, nie zmarnował szansy.

BELGIA – CZECHY 1:0 (1:0). Verheyen (29). Czerwona kartka: Repka (41 min). Widzów: 42.000. Sędziował: Urs Meier (Szwajcaria).

Bramka Gerta Verheyena, po rzucie wolnym wykonanym przez Svena Vermanta, dała zwycięstwo drużynie belgijskiej. Gospodarzom w sporym stopniu ułatwiła grę czerwona kartka Tomasa Repki, w 41 minucie meczu. Został on nieco pochopnie usunięty z boiska przez sędziego po przypadkowym uderzeniu łokciem w twarz Barta Goora, który upadł w dobrym teatralnym stylu.

Na rozmiękłym boisku brukuelskiego stadionu Króla Baudouina lepiej czuli się gospodarze. Czesi, grający przez większą część meczu w dziesiątkę, sporadycznie atakowali bramkę rywali. W ich zespole zabrakło m. in. zawieszonych Jana Kollera i Tomasa Rosického. Gospodarzom w drugiej połowie zabrakło już zimnej krwi, a ich trener Robert Wessege bardziej myślał o utrzymaniu prowadzenia niż zdobyciu kolejnych goli.

SŁOWENIA – RUMUNIA 2:1 (1:1). Acimović (42), Osterc (70) – Niculae (26). Widzów: 9.500. Sędziował: Kim Nielsen (Dania).

Początkowo goście przejęli inicjatywę i byli bliżej zdobycia bramki. Już w 5 min gry szansę zaprzepaścił Adrian Ilie, wkrótce okazji nie wykorzystał Dorinel Munteanu, a w 19 minucie znów nie popisał się Ilie, przegrywając potyczkę sam na sam z bramkarzem Marko Simeunovicem. Wreszcie po zagranii Cosmina Contry – w 26 min gola dla gości uzyskał piłkarz Sportingu Lizbona, Marius Niculae. Gospodarze wyrównali jeszcze przed przerwą, kiedy to



Robbie Keane miał powody do radości. Irlandia wygrała z Iranem 2:0.

akcję rezerwowego, Nasti Ceha zakończył Milenko Acimovic. Po przerwie Rumuni nadal grali nieskutecznie. W 69 minucie strzał Contry fantastycznie obronił Simeunovic. Szalę zwycięstwa przechylił minutę później Osterc, fantastycznym uderzeniem z ostrego kąta.

IRLANDIA – IRAN 2:0 (1:0). Harte (45 karny), Keane (50). Widzów: 35.000. Sędziował: Antonio Pereira da Silva (Brazylia).

Sukces gospodarzom zapewнили pil-

karze Leeds United – Ian Harte i Robbie Keane. Harte uzyskał prowadzenie dla Irlandii, wykorzystując rzut karny. Robbie Keane podwyższył wynik strzałem z 20 metrów. Znaczną zasługę przy obu bramkach miał Jason McAteer. W 44 min był faulowany przez Rahmana Razacia i sędzia podyktował jedenastkę, wykorzystaną przez Harte'a. W 50 min po wykonywanym przez niego rzucie wolnym Keane strzelił drugiego gola. Piłkarze Iranu mieli trzy okazje do zdobycia gola, ale żadnej nie wykorzystali. ■ **sow**



Skuteczny wślizg Marko Rehmera (z lewej) w meczu Ukraina – Niemcy.

Tak toczy się piłka

Cesare Maldini w ZEA?

Były selekcjoner reprezentacji Włoch Cesare Maldini przebywa obecnie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, gdzie prowadzi rozmowy w sprawie podjęcia pracy w piłkarskim związku tego kraju.

Maldini mógłby objąć posadę asystenta nowego selekcjonera reprezentacji tego kraju, Holendra Jo Bonfrere oraz odpowiadałby za szkolenie młodzieżowej drużyny do lat 20.

Daum oskarżony o rasizm

Jeden z członków zarządu Besiktasu Sztambuł oskarżył Christopha Dauma, niemieckiego szkoleniowca trenującego piłkarzy tego zespołu o rasizm. – Daum jest zaciekle wrogiem czarnoskórych piłkarzy. Nie wiadomo dlaczego nie lubi Afrykańczyków. Nie lubił ani Pascala Noumy, ani Ike Shorunmu – powiedział członek władz Besiktasu, Latif Akca. – Obaj gracze odeszli z klubu w tym roku.

Oskarżenia pod adresem Dauma zostały wysunięte podczas spotkania władz klubu, na którym omawiane były słabe wyniki sportowe, jakie Besiktas zanotował w ostatnim czasie, oraz trudna sytuacja finansowa.

23 października przed sądem w Koblencji rozpoczął się proces 47-letniego szkoleniowca, oskar-

żonego o nielegalne posiadanie i zażywanie narkotyków.

Towarzysko

Dania – Holandia 11 (0:1). Joergensen (83, karny) – Hasselbaink (45, karny).

Grecja – Estonia 4:2 (4:1). Nikolaidis 2 (6, 10), Tsartas (25), Machlas (39) – Viikmae (43), Zelinski (78, karny).

Anglia – Szwecja 11 (11). Beckham (28, karny) – Mild (44).

FC Koeln – Kamerun 11 (11). Sinkala (14) – Olembe (42).

MSV Duisburg – Kamerun 11 (0:0). Guevenisik (85) – Kienle (80, samob.).

Australia – Francja 11 (10). Moore (44) – Trezeguet (48).

Korea Południowa – Chorwacja 2:0 (0:0). Taiuk (63), Nam-il (66).

FC Nuernberg – Kuwejt 2:1 (0:0). Mueller 2 (68, 81) – Othman (73).

● Reprezentacja Kuwejtu, prowadzona przez byłego selekcjonera drużyny narodowej Niemiec Bertiego Vogtsa, poniosła trzecią porażkę w swoim turnieju po Niemczech. Wcześniej Kuwejczycy przegrali po 1:4 z FC Kaiserslautern i Freiburgiem. ■ **PAR PR**

Pożegnalny mecz Maradony

Na stadionie Boca Juniors Buenos Aires odbył się pożegnalny mecz legendarnego argentyńskiego piłkarza Diego Maradony, który ostatnie

W spotkaniu reprezentantów Argentyny z zespołem Reszty Świata lepsi okazali się gospodarze, którzy wygrali 6:3. Dwie bramki dla Argentyny, obie z rzutów karnych, strzelił właśnie Maradona, dwie Pablo Aimar, a po jednej zdobyli Claudio Lopez i Luca Castroman. „Reszta Świata” odpowiedziała

golami Chorwata Davora Sukecra, Francuza Erica Cantony i kolumbijskiego bramkarza Rene Higuity z rzutu karnego.

Maradona po raz ostatni w historii reprezentacyjnych występów założył koszulkę z numerem 10. Jednocześnie jest on ostatnim piłkarzem argentyńskim, który grał z tym numerem w drużynie narodowej. Decyzją władz argen-

tyńskiej federacji piłkarskiej „10” została zastrzeżona dla tego piłkarza.

W ciągu 23 lat piłkarskiej kariery Diego Maradona strzelił 352 bramki w 692 występach w lidze argentyńskiej, hiszpańskiej i włoskiej oraz w meczach reprezentacyjnych. W 1986 roku był kapitanem narodowej drużyny, która zdobyła tytuł mistrzów świata na turnieju w Meksyku. Cztery lata później we Włoszech Argentyńczycy zajęli drugie miejsce, przegrywając w finale z Niemcami. ■ **PRASS, PAP**

